

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WYROK BRZESKI ZATWIERDZONY

Sąd najwyższy oddalił kasację skazanych posłów „Centrolewu”

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym o g. 16.30 sąd najwyższy w składzie: przewodniczący — prezes sądu najwyższego, Jan Rzymowski, sędzia sądu najwyższego — Bronisław Wisznicki oraz sędzia sądu najwyższego Walerjan Haurykiewicz ogłosił wyrok w sprawie skargi kasacyjnej od wyroku sądu apelacyjnego z dnia 20 lipca r. b., złożonej przez N. Barlickiego, Liebermana i innych.

Na mocy wyroku KASACJA OSKARŻONYCH: DUBOIS, MASTKA, CIOLKOSZA, PRAGIERA, PUTKA, BARLICKIEGO, LIEBERMANA, KIERNIKA, BAGIŃSKIEGO I WITOSA ZOSTAŁA ODDALONA.

Do powyższej wiadomości półurzędowa „Iskra” dodaje następujący komentarz:

Wobec zatwierdzenia przez sąd najwyższy wyroku sądu apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca r. b. w sprawie 10 przywódców „Centrolewu” staje się aktualne wykonanie tego wyroku, skazującego:

Wincentego Witosę na półtora roku więzienia, Kazimierza Bagińskiego — na dwa lata więzienia, dr. Hermana Liebermana, Norberta Barlickiego i dr. Władysława Kiernika — po dwa i pół roku więzienia, oraz Mieczysława Mastkę, Stanisława Dubois, dr. Adama Pragera, Adama Ciolkosza i dr. Józefa Putkę — po trzy lata więzienia.

Pozatem, jak wiadomo, sąd apelacyjny orzekł w stosunku do oskarżonych Witosy, Bagiń-

skiego, Liebermana, Barlickiego i Kiernika utratę praw obywatelskich i praw honorowych na czas trzech lat, a w stosunku do pozostałych — na przeciąg pięciu lat.

Jak nas informują koła sądowe, wykonanie wyroku należy — wedle przepisów procedury — do prokuratora właści-

wego sądu okręgowego, a więc w danym wypadku — od prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, który jest powołany do wydania decyzji o terminie rozpoczęcia przez skazanych odbywania kary więzienia.

W sprawie utraty praw publicznych oraz obywatelskich

praw honorowych miarodajne są przepisy art. 45 i art. 46 kodeksu karnego.

Art. 45 kod. karn. brzmi: „Utrata praw publicznych obejmuje utratę biernego i czynnego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, oraz do instytucji prawa publicznego, udziału

w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania”.

Art. 46 kod. karn. brzmi: „Utrata obywatelskich praw honorowych obejmuje utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń, tudzież zdolności do ich uzyskania”.

Jak nas informują, instytucja powołana do wykonania przepisów obu zacytowanych powyżej artykułów w stosunku do skazanych przywódców „Centrolewu”, jest VIII wydział karny sądu okręgowego w Warszawie.

Sekretariat tego wydziału winien po uprawomocnieniu się wyroku zawiadomić wszelkie instytucje, mające związek z wykonywaniem przez skazanych ich praw obywatelskich i publicznych o utracie tych praw przez nich na okres czasu, wskazany w wyroku. Zawiadomione więc winny być gminy, do których należą skazani, celem wykreślenia ich ze spisów wyborczych, pozabawienia stanowisk piastowanych w instytucjach samorządowych, jak np. stanowisk wójtów, ławników, radnych i t. p. funkcji. Dalej zawiadomiony być musi marszałek sejmiku i marszałek senatu oraz prezes głównej komisji wyborczej, celem ogłoszenia o utracie mandatów poselskich lub senatorskich przez tych, z pośród skazanych, którzy je piastują.

Zawiadomienia tego rodzaju otrzymania winna pozatem przelożona władza zawodowa skazanych, jak na przykład władze instytucji adwokackich, nauczycielskich i t. p., oraz kapituły orderów, którymi odznaczani są skazani.

Likwidacja hitleryzmu w Czechach

Organizacje rozwiązane, a posłowie zaaresztowani

MORAWSKA OSTRAWA, 5 X. (PAT). Na zasadzie wydanej przez rząd czechosłowacki dekretu, rozwiązującego partię niemieckich narodowych socjalistów oraz nacjonalistów, zostały w obwodzie morawsko-ostrowskim zakazane czynności 19 organizacji. Dokonano szeregu rewizji domowych, które dały wiele materiału obciążającego. Skonfiskowano również majątek tych organiza-

cji. Najpoważniejsze wyniki daly rewizje na Śląsku Cieszyńskim, w Boguminie i Karwinie. W Morawskiej Ostrawie spalili hackenkreuzlerowcy zawczasu cały kompromitujący materiał.

MORAWSKA OSTRAWA, 5 X. (PAT). Po stwierdzeniu, że poseł partii niemieckich narodowych socjalistów Krebs zbiegł wczoraj wieczorem do

Niemiec, wydały władze bezpieczeństwa rozkaz aresztowania wszystkich posłów hackenkreuzlerowskich, wmieszanych w proces „Volkssportu”. Natychmiast aresztowani zostali posłowie Kasper w Uście nad Łabą, Jung w Opawie oraz Schubert w Fulnecku. Aresztowania nastąpiły skutkiem podejrzenia o zamiar ucieczki za granicę.

Uroczystości krakowskie

Entuzjastyczne przyjęcie Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj marsz. Piłsudski wyjechał wraz z rodziną do Krakowa na uroczystości, związane z obchodem 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, połączonej ze świętem św. Wawrzyńca.

Pozatem na uroczystości powyższe wyjechał Prezydent Rzplitej. Wraz z Prezydentem wyjechał premier Jędrzejewicz, członkowie rządu, dyplomacja, generalicja i dostojnicy wojskowi.

Na dworcu w Koluszkach powi-

tali Prezydenta wojewoda łódzki Hauke Nowak i dowódca korpusu gen. Małachowski. W Koluszkach oczekiwało na przyjazd Prezydenta Rzplitej duchowieństwo, organizacje społeczne i licznie zgromadzona publiczność, która zgromadziła Prezydentowi entuzjastyczne powitanie. Na wszystkich stacjach kolejowych, przez które przejeżdżał pociąg Prezydenta, ludność u rządu spontaniczne owacje. Do Częstochowy z ramienia władz łódzkich towarzyszył Prezydentowi wojewoda Hauke Nowak i gen. Małachowski.

Pociąg Prezydenta przybył do Krakowa o godz. 20.15. Powitanie Prezydenta i towarzyszących mu dygnitarzy państwowych miało nie zwykle serdeczny charakter.

Na dworcu auto Prezydenta otoczył szwadron 8 pułku ułanów. Gdy orszak zbliżył się do Barbakanu, z krągów trębaczów odegrał tryumfalną fanfarę, poczem imieniem miasta powitał dostojnego gościa prezydent dr. Kaplicki. Wysiadającego Prezydenta Rzplitej obrzucono kwiatami. Po przyjeździe na Wawel Prezydent spożył obiad w ścisłym gronie, poczem udał się do swych komnat na wypoczynek.

Marsz. Piłsudski zamieszkał w gmachu dowództwa korpusu.

W godzinach wieczorowych przed gmachem DOK. odbyła się wielka manifestacja ludności Krakowa na cześć marsz. Piłsudskiego.

Przeszło 300 milionów zł. subskrybowano w Polsce na pożyczkę narodową

Z Warszawy donoszą:

Z okazji zamknięcia subskrypcji pożyczki narodowej komisarz generalny pożyczki narodowej, min. Staryński, wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, w którym między innymi oświadczył, że do godz. 21 min. 15 na terenie całego państwa subskrybowano 303,565,350 zł., a więc przekroczono 2 i pół razy rozpisana przez rząd sumę.

* * *

O godz. 1 w nocy obliczenia wykazały, że subskrybowano ogółem 308,706,000 złotych.

Z deszczu pod rynek

BYTOM, 5 X. (Tel. w. „Głosu Porannego”).

Dzisiaj aresztowany został przez władze niemieckie za malwersacje podatkowe b. generalny plenipotent ks. Pszczyńskiego, Pistorius. Znalazł się on na terytorium Rzeszy dlatego, że skazany przez sądy polskie, chciał uniknąć kary więzienia. Los zrzucił, że dostał się do więzienia niemieckiego.

Echa zająć w Małopolsce

Dwa wielkie procesy w Rzeszowie

Krak. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 9 października przed sądem okręgowym w Rzeszowie jednocześnie w dwóch kompletach sądzących rozpoczęło się rozprawa o zajęciu włości państwowych z czerwca tego roku w powiatach rzeszowskim i łańcuckim.

W jednym z tych procesów oskarżonych jest 50, a w drugim 55 osób. Procesy potrwały przeszło dwa tygodnie.

Procesy te wywołały wielkie zainteresowanie, gdyż opinia publiczna o zajęciach tych w swoim czasie mało wiedziała.

Nowe oszustwo Goeringa

Ze względów egoistycznych udaremnił je Hitler

Wychodzący w Pradze czeskiej organ niemieckich socjaldemokratów, przeniesiony z Berlina „Der Neue Vorwärts”, komunikuje, że premier pruski, Goering, miał wspaniałą myśl: wydać organ socjaldemokratów „Vorwärts”, już dawno temu zamknięty przez rząd.

Goering kierował się przytem dwiema ideami: przede wszystkim liczył on, że jeśli w Berlinie znowu ukaże się „Vorwärts” to zaczyna go kupować masowo robotnicy w całych Niemczech i w ten sposób pod starą nazwą będzie można propagować w masach idee hitlerowskie.

Z drugiej strony myśli o „Vorwärtsie” przyszła Goeringowi dlatego, że już oddawna uważa on za konieczne zorganizowanie sobie własnego organu prasowego. I rzeczywiście Hitler posiada swoje pismo „Völkischer Beobachter”, Goebbels posiada do dyspozycji „Angriff”, a tyko Goering nie ma własnej gazety.

To też premier pruski polecił po czynić przygotowania do wydawania „Vorwärtsu” w znacjonalizowanej drukarni socjaldemokratycznej starego „Vorwärtsu”. Wszystkie przygotowania przeprowadzono i pierwszy numer hitlerowskiego „Vorwärtsu” miał się ukazać 1-go października. Jednak dziennik ten nie wyszedł. Okazuje się, że temu planowi sprzeciwił się Hitler, właśnie dlatego, że nie życzył on sobie, gdy Goering posiadał na swoje usługi dziennik.

Godzi się zaznaczyć, że tego rodzaju próba oszukańcza ma już w historii hitlerizmu rządzącego precedens. Oto hitlerowcy zabrali komunistyczny organ „Die Welt am Abend” i zaczęli ją wydawać pod starym nagłówkiem, licząc na prześiąkanie przez ten dziennik idei hitlerowskich w masy komunistyczne. Jednak cała impreza się zupełnie nie udała i w dniu 1 października „Die Welt am Abend” trzeba było zamknąć z powodu zupełnego braku czytelników.

W tej chwili walka między Hitlerem i Goeringiem o „Vorwärts” toczy się dalej.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropki Mleka”

Moro - Giafferi demaskuje nieprzesłuchanych jeszcze świadków w lipskim procesie o podpalenie Reichstagu

Znakomity adwokat francuski, członek międzynarodowej komisji śledczej w sprawie o podpalenie Reichstagu, Moro - Giafferi, znowu wystąpił publicznie w związku z tą aferą — tym razem nie na meatingu z przemówieniem, obliczonym na psychologię tłumu, ale z artykułem na szpaltach niemieckiej prasy zagranicznej, z całym szeregiem autentycznych informacji, uzupełniających znane już rewelacje „londyńskiego sądu”.

Zupełnie nowe w tym artykule są rewelacje, dotyczące tych świadków oskarżenia, którzy jeszcze nie byli przesłuchani przez trybunał lipski. Najbardziej interesujący są trzy świadkowie, którzy zeznali podczas śledztwa pierwiastkowego że widzieli Torglera i Lubbego, zagłębionych w poważną rozmowę na kilka godzin przed wybuchem pożaru.

Jeden z nich jest austriackim nacjonalistą, drugi — niemieckim.

„Obaj oni — oświadcza Moro Giafferi — przychodzą do Reichstagu po raz pierwszy, widzą cały szereg działaczy politycznych i innych osób i obaj pamiętają zupełnie dokładnie, że widzieli Torglera, który przecież w wyglądzie zewnętrznym, niczem się nie różni od innych ludzi, w towarzystwie Lubbego!”

Trzeciego świadka autor nazywa wyraźnie: jest to deputowany Kerwona.

„Teraz wiemy — oświadcza Moro Giafferi — że ten poseł Kerwona był wykluczony z partii komunistycznej i znalazł w partii hitlerowskiej nietylko przytułek, ale i mandat utracony”.

O jednym z świadków oskarżenia, „demaskującym” bułgara Po-

powa, autor artykułu opowiada co następuje:

„Świadek ten jest z wykształcenia inżynierem. Swoje zeznania u sędziego śledczego popierał on zapewnieniami o szczerości swych narodowych przekonaniach. Widział on Popowa, gdy wychodził z gmachu Reichstagu o godz. 9. min. 45, a więc w czasie, gdy budynek już płonął. I ten stuprocentowy nacjonalista, widząc uciekającego podpalacza, nie uczynił nic, aby zatrzymać przestępcę i pozwolił mu się ukryć, ale rysy twarzy zapamiętał doskonale, chociaż widział go pierwszy raz w życiu, a przytem zaledwie z pół sekundy!”

Dla Moro Giafferi, jako dla wytrawnego obrońcy sądowego taki świadek jest typowym fałszywym świadkiem.

Zastanowiwszy się szczegółowo na zupełnej płataninie i sprzeczno-

ściach oskarżenia w sprawie o olbrzymich ilościach materiału palnego, o których mówiło się w pierwszych raportach policji, podwładnej Goeringowi oraz na obecnej wersji — Lubbego przedostał się do Reichstagu po zewnętrznych murze, gdzie mogła go dosięgnąć kula pierwszego lepszego policjanta, — adwokat paryski przytacza w swoim artykule po raz pierwszy dosłowny tekst słów, które Hitler wypowiedział do von Pappena:

„To jest znak boży! Teraz już nikt i nic nie przeszkodzi nam zwyciężyć komunizmowi tą oto ręką, wykutą ze spiżu i stali” (przytem kanclerz podniósł zaciśniętą pięść).

Słowa te były wypowiedziane w 10 minut po zaarrestowaniu Lubbego, który w tym momencie podlegał jeszcze pierwszemu przesłuchaniu.

Zapach trupa i świeżej mogiły w „komnacie żałoby” na wystawie pamiątek po Schlagetterze w Berlinie

W kinematografach berlińskich od czasu do czasu wystawiają obrazy, mające na celu wychowanie współczesnej młodzieży niemieckiej w hitlerowskim duchu. Korespondent „Paris Soir” opisuje premierę takiego filmu w „Ufa - Palast”.

Na premierę przybył sam Hitler w towarzystwie Goeringa i Goebbelsa. Cała sala była wypełniona młodzieżą hitlerowską. Młodzi hitlerowcy stali we wszystkich przejściach, a większość wśród nich dzierżyła w rękach sztandary. Młode dziewczęta z bukietami kwiatów były rozstawione po całej sali. Na scenie chór, składający się z 400 dzieci, śpiewał hymny i pieśni partii narodowo - socjalistycznej.

W filmie występowali bardzo wytrawni aktorzy, ale w dwóch głównych rolach pokazano chłopca i młodą dziewczynę z szeregów najlepszych przedstawicieli młodzieży hitlerowskiej. Para ta grała oczywiście po raz pierwszy w życiu i naturalnie gra jej ustępo-

wała na każdym kroku wykonaniu innych artystów.

Treść filmu stanowiły odpowiedzi na zmontowane przygody młodzieńca niemieckiego, który urodził się w środowisku komunistycznym i znalazł swoje powołanie w służbie dla hitlerowskiej idei.

Obraz kończył się śmiercią chłopca, zabitego przez „ciemne siły” na jednym z przedmieść Berlina podczas rozdawania przechodniom broszur hitlerowskich. W apoteozie pokazano na ekranie „paradę” sztandarów hitlerowskich, opuszczających się z nieba i stanowiących ostatnie ziemskie widzenie umierającego młodzieńca.

Niehawem w tem samym kinie będzie wystawiony drugi obraz propagandowy, której bohaterem jest Horst Wessel, autor znanego hitlerowskiego hymnu partyjnego. Do obrazu tego muzykę napisał osobisty sekretarz Hitlera, dr. Hamfistel.

W akcji tego filmu odbywa się

m. in. potyczka między hitlerowcami i komunistami. Aktorzy - ochotnicy, którzy brali udział w tej scenie, do tego stopnia przejęli się swymi rolami, że 35 ludzi zabrano „z pola walki” i przewieziono do szpitali z dość poważnymi uszkodzeniami ciała.

Korespondent „Paris - Soir” stwierdza, że wśród młodzieży hitlerowskiej prowadzona jest usilna propaganda przeciwko państwu za granicznym, a przede wszystkim przeciwko Francji. W tej propagandzie jedną z głównych ról odgrywa kult Schlagettera, rozstrzelanego w roku 1923-im pod Düsseldorfem i za panowania Hitlera mianowanego bohaterem narodowym. Zarówno pomnik Schlagettera na miejscu kaźni, jak i mogiła jego w Bawarii stanowią miejsca stałych masowych pielgrzymek hitlerowców. Pamięć Schlagettera jest zachowywana dla potomnych w sztukach teatralnych i w filmach.

W ciągu ostatnich miesięcy o-

twarto w Berlinie wystawę, poświęconą specjalnie pamięci Schlagettera; znajduje się ona w pałacu księcia Hohenzollerna. Na wystawie zgromadzono wszelkiego rodzaju przedmioty, mające coś wspólnego ze Schlagetterem i jego straceniem. Wszystko oczywiście zebrano tendencyjnie, celem wyrobienia w młodzieży niemieckiej nie nawiści do zabójców niemieckiego bohatera narodowego. Główną wystawą jest „komnata żałoby”. Pokój jest cały wybity kirem, na którego tle ostro rysuje się wielki biały krzyż. Przy grobie z obu stron palą się świece w dwóch olbrzymich świecznikach. W pokoju, dzięki jakiemuś specjalnemu trickowi chemicznemu, panuje stale zapach rozkładającego się ciała ludzkiego i rozkopanej dopiero co ziemi. Przed katafalkiem przewijają się tysiące młodzieży, która wynosi z tej sali głębokie przekonanie, że Francja jest odwiecznym i nieublaganym wrogiem Niemiec.

LUNA

Dziś początek o 12-iej



Marka, której można ufać

Dziś wielka premiera!

Wielkie arcydzieło filmowe reżyserji mistrza Ed. Sutherlanda pl.

Nowoczesny Robinson

W roli gł. Douglas Fairbanks oraz Marja Alba

Nadprogramy:

- I. Nasza rewelacyjna groteska rysunkowa
- II. Kronika dźwiękowa

W soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w południe

Passe-partouts nieważne.

Koniec prasy w Niemczech

Ustawa, która uzależnia wszystkie dzienniki od ministra propagandy

BERLIN, 5 X. (PAT). — Cała prasa dzisiejsza przepełniona jest tekstami przyjętej wczoraj przez gabinet Rzeszy ustawy dziennikarskiej.

Ustawa wprowadza do zawodu dziennikarskiego zasadę przywództwa, uzależniając wszystkie decyzje organizacyjne od ministra propagandy Rzeszy. Przewiduje ona wprowadzenie specjalnych list dziennikarzy zawodowych, którym jedynie wolno będzie pracować w piśmie. Wśród warunków, niezbędnych dla dopuszczenia do zawodu dziennikarskiego w Niemczech, przewidziany jest, oprócz obywatelstwa niemieckiego, również obowiązek wykazania się aryjskim pochodzeniem redaktora oraz osoby, z którą znajduje się on w związku małżeńskim.

Par. 14 ustawy, określający charakter pracy informacyjnej dziennikarzy, nakazuje unikanie m. in. wszystkiego, co mogłoby osłabić siłę Rzeszy niemieckiej na wewnątrz lub na zewnątrz, jak również wspólnotę narodu niemieckiego i jego zdolność obronną. Należy również unikać wszystkiego.

3 lata więzienia za organizowanie pogromów

Z Płocka donoszą:

W sądzie okręgowym w Płocku odbyła się rozprawa z oskarżenia z art. 160 k. k. przeciwko instruktorowi b. O. W. P., Gustawowi Nowakowi z Płocka i Józefowi Nowakowskiemu z Bielska, członkom b. O. W. P., jako organizatorom głośnych ekscesów antyżydowskich w Bodzanowie i Wyszogrodzie.

Sąd skazał Gustawa Nowaka na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat, a Józefa Nowakowskiego na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 3 lat.

Samobójstwo

przez niearyjską żonę

GDĄSK, 5. 10. (PAT). Według

krańskich pogłosek, bezpośrednim powodem samobójstwa kierownika Heimatsdienstu, dr. Rudolpha, był żądany przez hitlerowców rozwód z jego żoną, która jest pochodzenia niearyjskiego.

Niedoszły król Austrii

cieszy się z ocalenia Dollfussa

Zamachowiec przyznał się, że był hitlerowcem

WIEDEN, 5 X. (PAT). — Kanclerz Dollfuss otrzymał z Brukseli następującą depeszę od Ottona Habsburga:

„Cesarzowa i ja dziękujemy z całego serca Bogu, że zachował przy życiu dzielnego bojownika o niezawisłość mojej ojczyzny, Austrii. Zanosimy modły wraz ze wszystkimi prawdziwymi Austriakami o rychłe jego wyzdrowienie. Krew kanclerza nie została przelana nadaremnie, gdyż haniebny czyn umocni z pomocą bożą wolę Austrii i całej jej ludności do spełnienia misji histo-

rycznej, której moi przodkowie poświęcili swoje życie. — Otto.

Legitymacja Terfila

WIEDEN, 5 X. (Tel. wł. „Głos Porannego“).

Policii udało się znaleźć kartę legitymacyjną zamachowca Terfila. Karta nosi numer 782590. Wynika z niej, że Terfil wstąpił do partii narodowo-socjalistycznej w roku 1932 i należał do oddziałów szturmowych.

co zagraża kulturze i gospodarstwu kraju, względnie obraża uczucia religijne kół współobywateli. Nowa ustawa we-

dzi w życie w okresie przejściowym, w którym obowiązować będą przepisy tymczasowe.

Torgler świetnie się broni

wykazując kłamliwość zeznań konfidentów i renegatów politycznych

Wszyscy obrońcy lipscy ostro atakują prasę zagraniczną

LIPSK, 5. 10. (PAT). W 10 dniu procesu o podpalenie Reichstagu zeznaje dalej oskarżony Torgler. Mówi on, że krytycznego dnia w czasie, podanym przez świadków, rozmawiał z kolegą partyjnym Neubauerem. Tu sędzia usiłuje wykazać, że według świadka Albersa, dozorca windy w gmachu Reichstagu, van der Lubbe, mając w ręce owiniętą paczkę, miał udać się krytycznego dnia windą na drugie piętro.

Torgler wyjaśnia,

że tak, jak nieprawdą jest, aby krytycznego dnia opróżnić pokoje frakcyjne, tak też jest absolutną niemożliwością, aby jakiś nieznaną osobnik, w dodatku w tak niedzielnym odzieniu, jakie miał wówczas na sobie van der Lubbe, mógł wejść do Reichstagu.

Liczne nieżyłwi komentarze wśród prasy zagranicznej wywołały słowa prokuratora Parisiusa, który, nawiązując do poprzednich oświadczeń Torglera, zapytuje, czy oskarżony Torgler zawsze przyjmował ludzi przyzwyczajonych.

Torgler daje odpowiedź, oświadczając, że zdarzyło się, iż przychodził do niego delegacje nie w salonych strojach, lecz w zwykłych bluzach robotniczych, ale w takich wypadkach urzędnicy Reichstagu mieli je pod specjalnie czułą obserwacją. Prokurator Parisius usiłuje następnie zadać Torglerowi kilka drastycznych pytań co do jego znajomości z van der Lubbem.

W replikę miesza się obrońca Torglera Sack, gwałtownie protestując przeciwko metodzie zadawania pytań przez prokuratora

i oświadczając, że w razie powtórzenia się podobnych pytań, zmuszony będzie wyłożyć odpowiednie konsekwencje.

Przewodniczący zapytuje van der Lubbe, czy był w towarzystwie Koenena w gmachu Landta-

gu pruskiego. Oskarżony przeczy, stwierdzając, że

Koenena nie zna

i z nim żadnych stosunków nie utrzymywał.

Dalej zeznania Torglera są wyjaśnieniem szczegółów, związanych z przygotowaniem wyborczym i pobytem w restauracji Aschingera gdzie w towarzystwie Koenena, sekretarki i dwóch innych towarzyszy partyjnych, spożywał kolację.

Około godz. 9 — mówił Torgler — przyszli do nas Petersen i Wehner. Obaj oni odeszli po kwadransie. Prowadzono rozmowę o sprawach politycznych. Nagle o godz. 10-ej

podszedł do nas kelner, komunikując, że Reichstag się pali. Uważaliśmy to za niesmaczny żart.

Kiedy jednak wiadomość tę powtórzone, natychmiast opuściliśmy lokal. Ja osobiście wspólnie z Birkenhauernem udaliśmy się zaraz tramwajem na Plac Doroty w kierunku Reichstagu w zamiarze dowiedzenia się bliższych szczegółów. Policja obstaowała teren, nie pozwalając nawet pasażerom wysiąść z tramwaju. Pojechaliśmy dalej i wysiedliśmy przy Alei Zwycięstwa. Stał tam przez dłuższą chwilę obserwowaliśmy pożar, a następnie

około godz. 23-ej poszliśmy do restauracji Stabicka, gdzie siedzieliśmy do godz. 1-ej w nocy. Przysiedliśmy się do stołu, przy którym znajdowało się już pięciu towarzyszy partyjnych.

Torgler stanowczo zaprzecza, jakoby podczas bytności w lokalu Stabicka on i jego towarzysze zachowywali się podejrzanie. Rzecz jasna, że byli zdenerwowani wypadkiem i na ten temat prowadzili rozmowę.

Po przerwie zabiera głos obrońca Torglera, Sack, który, nawiązując do toczących się w Paryżu obrad międzynarodowej komisji prawniczej,

protestował gwałtownie przeciwko tendencyjnemu rzekomo oświadczeniu faktów przez pewne ośrodki prasy zagranicznej i notorycznym kłamstwom księgi brunatnej.

Wszyscy obrońcy z nadprokuratorem Rzeszy Wernerem zgodnym chórem przypuszczają generalny atak na stanowisko zagranicy, starając się w jaknajgorszym świetle przedstawić działalność komisji londyńskiej. Padają słowa obrazy pod adresem komisji prawniczej, której zarzuca się brutalnie oszczerstwo.

W niezwykle ostrej formie Sack zwraca się przeciwko twierdzeniu znanego adwokata amerykańskiego, Heyse, który w wywiadzie, udzielonym korespondentowi paryskiemu „Prawdy“ moskiewskiej, miał się wyrazić, o dziwnym zachowaniu się obrońców w procesie lipskim, którzy

nie czynią żadnych zabiegów w zakresie zebrania materiałów, odcinających oskarżonych.

— Wysoki sędzie — mówi adwokat Sack — zastrzegam się przeciwko rzucaniu takich oszczerstw. Stwierdzam publicznie, że niegod-



Do nabycia we wszystkich aptekach.

nem jest odwołana niemieckiego wnikanie w niesprawdzone wieści i machinacje polityczne, jakie zawiera np. księga brunatna, jakoby min. Goebbels był twórcą

planu podpalenia Reichstagu, min. Goering zarządzającym wykonawcą a nadprezydent Heines, prezydent policji Helldorf i dowódca S. A. — Ernst współuczestnikami zbrodni.

W piątek otrzymałem z Paryża materiał, przejrzałem go dokładnie i sumiennie, nie znajdując w nim żadnych szczegółów, które mogłyby stanowić jakikolwiek punkt zaczepienia co do faktycznych zbrodniarzy.

Adwokat Sack domaga się przesłuchania adw. Heyse, który tymczasem powrócił z Paryża do Lipska i jest obecny na sali.

Dziennikarze zagraniczni, którzy stający z tej przerwy, gremjalnie obępują Heyse, któremu każdy zadaje mnóstwo pytań. Heyse wątpi, by w podanej przez dr. Sacka formie miał się wyrazić wobec paryskiego korespondenta „Prawdy“ moskiewskiej.

Sąd odstępuje od przesłuchania Heyse.

Następnie zeznaje Torgler, stwierdzając, jeszcze raz na pytanie sędziego, że Dymitrowa nie zna, nie był z nim w Reichstagu dnia krytycznego i że po raz pierwszy widział go dnia 21 września na rozprawie w Lipsku.

Dalszy ciąg rozprawy wypełnia omawianie protokularnych zeznań Koneczaka, b. komunisty, obecnie członka S. A.

Koneczak zeznał, że podczas śledztwa, że van der Lubbego widział po raz pierwszy w roku 1926 na jednym z zebrani komunistycznych w Duesseldorfie, gdzie holender miał przemawiać, nawołując proletariát niemiecki do terroru.

Lubbe oświadcza, że w Duesseldorfie był jeden, jedyny i pierwszy raz w życiu na początku roku 1933

Torgler, dyskredytując kłamliwe zeznania renegata politycznego, Koneczaka, wyraża jednocześnie zdziwienie,

że van der Lubbe, będąc dopiero 16-letnim niedoświadczonym młodzieńcem, mógł reprezentować jakąś partię i wygłaszać teorie terrorystyczne.

Przewodniczący cytuje szczegóły zeznań protokularnych świadka Grottego, podające m. in., że jedno cześnie partja komunistyczna otrzymała w styczniu b. r. polecenie pozostawiania stale w ostrym pogotowiu, że na dwa dni przed pożarem Reichstagu, t. j.

dnia 25 lutego odbyć się miało w domu Karola Liebknechta zebranie „czerwonej pomocy”,

że w zebraniu tem miał brać udział Torgler, poseł Koenen, Lubbe oraz Popow, że omawiane tam miały być plany przewrotu politycznego oraz, że po pożarze różni przywódcy komunistyczni zarzucali sobie wzajemnie, iż fatalnie zaprzepaścili basio

rewolucji, które miał dać pożar Reichstagu.

Torgler ze spokojem odpiersza każdy zarzut, twierdząc, że zeznania Grottego są wierutnym kłamstwem.

Na poparcie swych wywodów przytacza m. in. niezmiernie ważną okoliczność, mianowicie, że

Dom Liebknechta już od stycznia 1933 roku był opróżniony wskutek zarządzenia partji narodowo-socjalistycznej.

Wesołość na sali wywołuje uwaga sędziego, skierowana pod adresem Dymitrowa, aby nie numerował swoich pytań.

Dymitrow od tej chwili przy każdym następnym pytaniu, zamiast numeru, dodaje: „Następne pytanie”. To znów bawi widownię, której głośnie śmiech powoduje irytację, szczególnie u obrońcy Torglera, Sacka.

Heisig kłamał

LIPSK, 5. 10. (PAT). Adwokat bułgarski Grigorow, w rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej oświadczył, że według posiadanych przez niego wiadomości holenderscy przyjaciele Lubbe wysłali do przewodniczącego procesu dr. Büngera telegram, w którym energicznie protestują przeciwko nieprawdziwym i obciążającym Lubbego zeznaniom komisarzy policji Heisiga, którego nie znają i który na tę okoliczność nigdy ich rzekomo nie przesłuchiwał. Zainteresowani, jak mówił adw. Grigorow, udali się już do Paryża, gdzie mają złożyć protokularnie swe zeznania przed międzynarodową komisją prawniczą. Z Paryża zamierzają udać się do Lipska, by wystąpić w charakterze świadków odwodowych.

— Niewiadomo — oświadczył Grigorow — czy będą dopuszczalni...

Winowajcy sprawują sąd nad niewinnymi w Lipsku

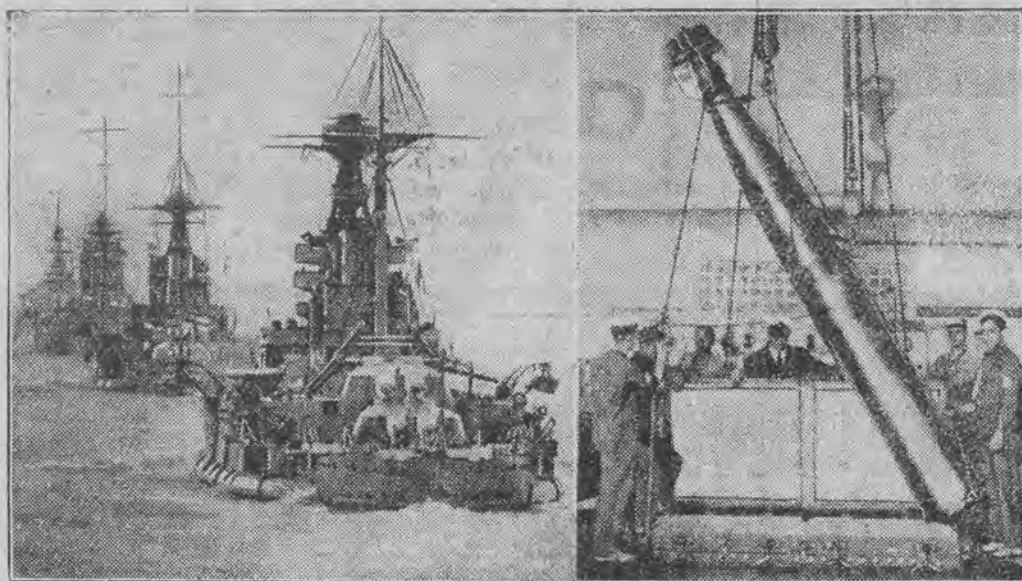
PARYŻ, 5. 10. (Tel. wł. „Głos Porannego“).

W olbrzymiej sali Wagram odbył się dzisiaj wielki meeting, w którym wzięło udział przeszło 15 tysięcy ludzi.

Moro - Gialferi i Bergery przedstawili wynik badań komisji śledczej w Londynie i Paryżu i rezolucję, stwierdzającą, że dotychczasowy przebieg procesu lipskiego niczem nie dowiódł, jakoby partja komunistyczna spowodowała pożar Reichstagu, a także całkowitą niewinność Torglera i trzech bułgarów.

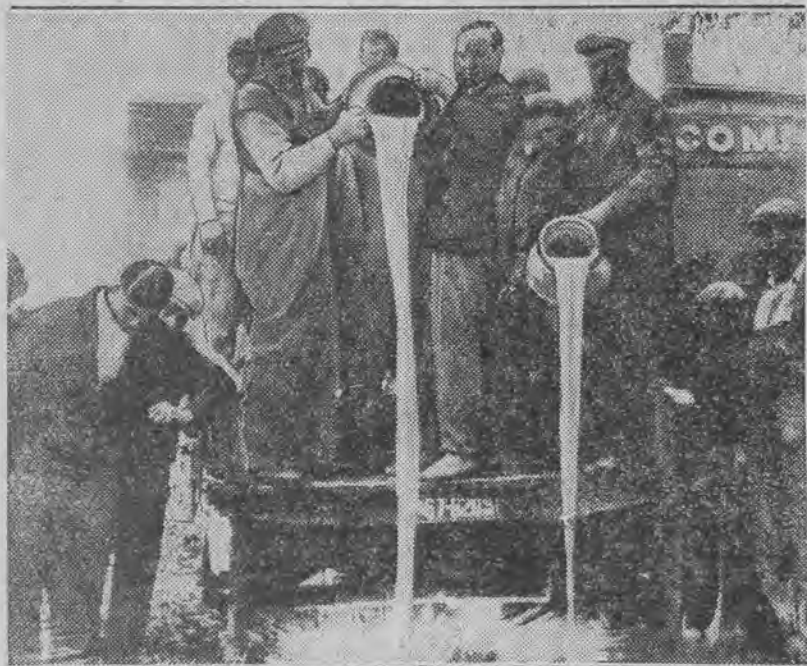
Meeting jednogłośnie uchwalił rezolucję, w której oświadcza, że sąd lipski jest pierwszym wypadkiem na świecie, gdzie winowajcy z zachowaniem wszelkich pozorów sądu sprawują sąd nad niewinnymi.

Manewry floty angielskiej



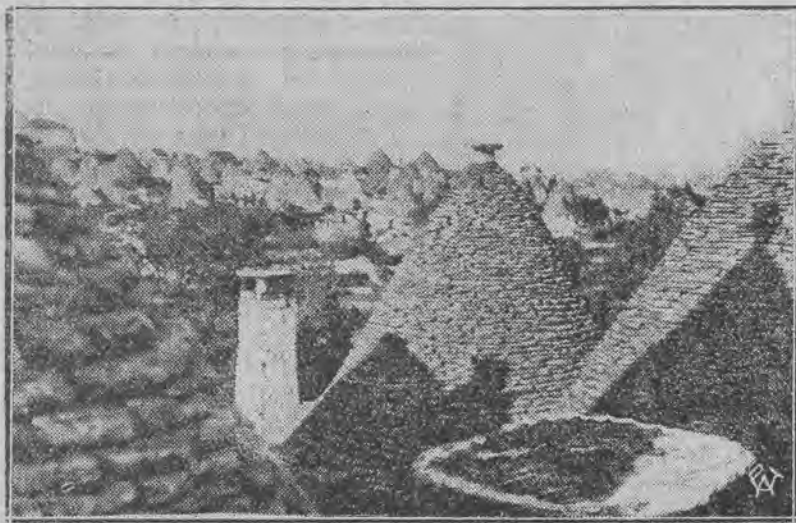
Na lewo krążownik „Renown” i trzy okręty linjowe. Na prawo: Torpedę na „Renownie” wyciągają z magazynu na pokład.

Strejk mleczny w Chicago



Farmerzy wylewają swoje mleko w drodze do Chicago, ponieważ w mieście tem proklamowano strejk mleczny.

Według wzorów przedhistorycznych



W południowych Włoszech w prowincji Apulji istnieje miasteczko Alberobello, w którym wszystkie domy są zbudowane według typu przedhistorycznych budowli apulijskich o dachu z kamieni niespojonych. Uczeń wywodzi pokrewieństwo między temi budowlami, zwanymi po apulijsku „trulli”, a przedhistorycznymi budowlami sardyńskimi „nuraghi” i budowlami staro - achajskimi na wyspie Kandji.

W teatrze Narodowym



Pp. Lili Zielińska, Hnydziński i Ziemiński w jednej ze scen w sztuce K. H. Rostworowskiego „U meły”, wystawionej w teatrze Narodowym w Warszawie na otwarcie nowego sezonu.

Goebbels



przemawia do przedstawicieli prasy międzynarodowej w Genewie, o czym już przed kilku dniami donosiliśmy.

Lemoine



lotnik francuski, ustanowił na lotnisku wojskowym Ville Coublaix nowy rekord wysokości, osiągając 13800 metrów.

750 milionów na pomoc dla bezrobotnych

Donoszą z Nowego Jorku, że prezydent Roosevelt na konferencji, odbytej z kierownikami organizacji do walki z bezrobociem, zdecydował, że wszystkie stany amerykańskie dostarczą w roku bieżącym ogółem 750 milionów dolarów jako pomoc dla bezrobotnych. Kwota ta zostanie użyta na zakup środków żywności, węgla i odzieży oraz na wsparcia pieniężne dla bezrobotnych.

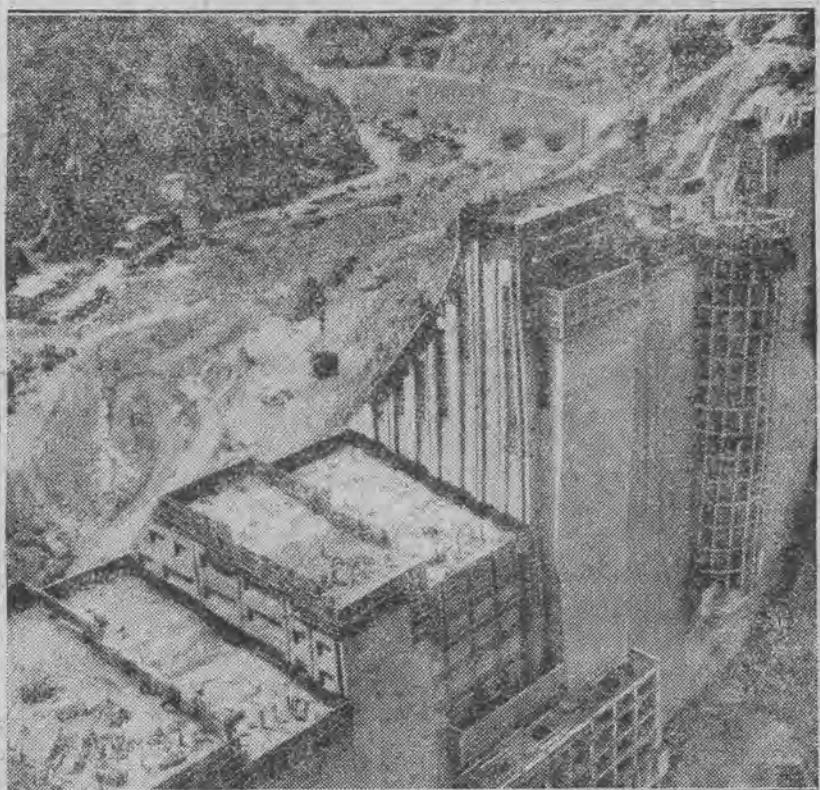
Niezwłocznie po tej konferencji oddano do dyspozycji prezydenta kwotę 75 milionów dolarów. Cała pozostała suma przekazana będzie przez gubernatorów poszczególnych stanów w ciągu najbliższych dni.

Otwarcie domu gry w Baden-Baden



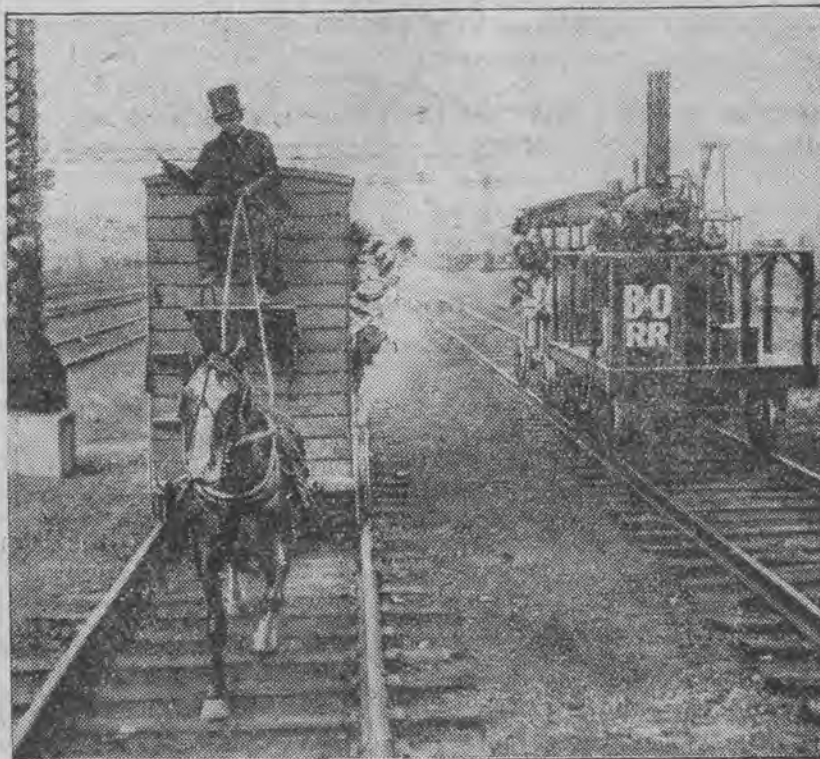
Wypakowanie wielkiego koła rulety, które będzie zmontowane w sali gry.

Największa tama na świecie



która ma zaopatrywać w wodę miasto Pasadena w Kalifornii liczy 100 metrów wysokości, 300 metrów długości i 100 metrów grubości w dolinie.

Koń był szybszy niż lokomotywa



Powyższy niezwykle wyścig zainscenizowano w Ameryce. Lokomotywa, którą ten koń „zwyciężył”, była pierwszym parowozem, zbudowanym w Stanach Zjednoczonych. Wystawiono ją obecnie na wystawie „Stulecie postępu” w Chicago.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwzględnych naśladowców!!

Przeciwników na pożarcie rekinom

Jak rządził prezydent wyspy Kuby, Machado

„Zanim zrezygnuję z prezydentury republiki, zatopię wyspę we krwi” — Machado, w maju 1932.

Gdy dzienniki doniosły o zwycięskiej rewolucji na Kubie, o uciesze prezydenta Machado, o niebywałych scenach na ulicach Hawanny, gdzie ludność z niesłychaną zawziętością polowała na byłych zwolenników rządu, nie rozumiało się prosto, co było przyczyną tak ostrych wystąpień. Gdy jednak dowiedzieliśmy się bliższych szczegółów o rządach zbiegłego prezydenta, stanie się dla nas jasna ta zaciętość.

Rządy prez. Machado były jednym wielkim pasmem bezprawia i zbrodni. Przyznała to i prasa amerykańska — co prawda dość późno: po dziesięciu latach. Bo Machado był zawsze wiernym sługą finansjery amerykańskiej.

Dnia 12 sierpnia r. b. o godzinie 15.30 poderwał się wielki samolot osobowy towarzystwa „Panamerican Airways” z portu lotniczego „General Machado” pod Hawanną. A była to już najwyższa pora dla niego. Tłumy uzbrojonych robotników zbliżały się do lotniska. W samolocie znajdował się generał Gerardo Machado y Morales, piąty prezydent Kuby, obecnie na „urlopie” i czterech jego przyłbic. Poprzedniej nocy rozegrała się w pałacu prezydenta w Hawannie „wstrząsająca” scena. Gdy generałowi oświadczyli mu, że armia nie chce go już popierać, „upadł on i płakał”. Pierwszymi słowami, jakie wypowiedział po przybyciu do Nassau na angielskich wyspach Bahama Machado, najwierniejszy sługa Stanów Zjednoczonych, były słowa:

— Zawsze byłem przyjacielem Anglików!

W ten sposób skończyła się dyktatura Machady, która trzymała się przy władzy przez 9 lat za cenę 3000 żywotów ludzkich, przeżycie młodych. Było to najbezwzględniejsze i najkrwawsze panowanie, jakie kiedykolwiek istniało na jakiegokolwiek z wysp Antylskich, znanych przecież z dzikich metod rządzenia. Aparat państwowy Machady był podtrzymywany przez kapitały Stan. Zjedn., szczególnie zaś przez „Chase National Bank”.

Machado ma obecnie 61 lat. Karierę swą rozpoczął, jako pułkownik armii kubańskiej w wojnie oswobodzeniowej z Hiszpanią w roku 1898. Po wojnie zajął się polityką. Jego pierwszą polityczną

czynnością było zorganizowanie gwardji miejscowej w prowincji Santa Clara. Później został burmistrzem miasta Santa Clara. W roku 1908 mianował go prezydent Gomez naczelnym wodzem armii kubańskiej, a później ministrem spraw wewnętrznych. Już na początku swej kariery był bogatym posiadaczem ziemskim i udziałowcem towarzystw akcyjnych. Przed swym wyborem na prezydenta w roku 1924 był Machado dyrektorem generalnym Cuban Electric Co., filii Electric Bond and Share Co. Najbardziej przyczynił się do jego dojścia do władzy Henry W. Catlin, przedstawiciel wyżej wymienionego towarzystwa na Kubie.

Od samego początku swych rządów rozwinął Machado niesłychany terror przeciwko swym wrogom politycznym, szczególnie z pośród ugrupowań lewicowych. Prawie wszyscy kolejni przywódcy partii komunistycznej na Kubie zostali zgładzeni. Tym sposobem chciał Machado wcielić w życie swe słowa, które wypisywał się przed swymi panami i władcami z Wall Street:

— Za mojego panowania żaden strejk na Kubie nie potrwa dłużej, niż 24 godziny.

Machado przy pomocy Antonia Jimeneza ustanowił specjalny urząd, mający na celu popieranie jego władzy i usuwanie przeciwników politycznych. Urząd ten nosił nazwę „Porra”. W skład jego wchodziło najrozmaitsi, wielokrotnie karani przestępcy. Organizacja ta nie posiadała precedensu w historii. Nieco tylko przypomina przedwojenną carską ochranę, a nieco obecną hitlerowską policję polityczną. Łączyła ona funkcje tajnej policji politycznej i bandy najemnych zbirów, organizujących napady i prowadzących akcje terrorystyczne. Gdy przeciw podejrzanym nie było konkretnych dowodów, wówczas usuwano ich potajemnie. Ulužio-

nym sposobem „Porra” było rzućcie ludzi na pożarcie rekinom w zatoce hawańskiej. Nieraz w nocy zatrzymywało się auto przed jakimś domem. Wysiadało z niego kilku ludzi i wchodziło do domu. Tu mieszkala „ofiara”. Gdy słyszał było krzyki i przekleństwa, brzęk wybijanych szyb i łomot przewracanych podczas walki mebli, mieszkańcy okolicznych domów chowali się w głąb mieszkań, a jeżeli palilo się jeszcze u nich światło, to gasili je szybko. Nikt nie ważył się wyjść wtedy na ulicę. Posterunki „Porry” strzelały do każdej osoby, która ukazywała się wtedy w oknie. Wszystkich przejmował strach i każdy szeptał cicho:

— Porra przy pracy!

Po pewnym czasie auto odjeżdża. Leży w nim skrepowany człowiek z zakneblowanymi ustami. Auto dąży w stronę portu. Szum opon po piasku i auto zatrzymuje się przy jakimś ustronnym moście. Kilka postaci wysiada. Po tem cichy plusk. W świetle reflektorów ukazują się na powierzchni wody trójkatne płetwy rekinów. Po chwili płaszczyzna wody zabarwia się na czerwono. Ofiary nikt nie znajduje. Resztek ubrania również. Rekiny uprzątnęły niewygodną rządu osobę cicho i bez śladu.

Jak bardzo „Porra” była znienawidzona przez ludność, niech świadczy fakt, że kierownik jej, Jimenez, padł po rewolucji przeszyty nie mniej jak 40 strzałami. Agentów „Porry” łowiono po ulicach Hawanny i zabijano, jak szczyrty.

W roku 1925 wypracował Machado obszerny plan robót publicznych, który miał wypełnić jego kieszenie milionowymi łapówkami. Długa na 700 mil szosa centralna, łącząca jeden koniec wyspy z drugim, która kosztowała 100 mil. dolarów, została zbudowana w tym celu, aby Machado mógł szybko przerzucać wojsko w wypadku powstania. W Hawannie zbudowa-

no wielką Avenida Presidente Machado. Za cenę 20 mil. dolarów stanął nowy Kapitol (pałac rządowy). A procenty za pożyczone na te cele kapitały płać cały kraj.

Machado miał również inne równie obfite źródła dochodu. W roku 1928 otrzymał jego szwagier, Jose Obregon, współdyrektor hawańskiej filii Chase National Bank „podarunek” w wysokości 500 tys. dolarów za udział w pośrednictwie 50-miljonowej pożyczki tego banku dla rządu. Oprócz tego otrzymał Obregon, jako pensję, „tylko” 19 tys. dolarów rocznie.

Od 1925 roku prasa kubańska znajdowała się całkowicie pod cenzurą. Od listopada 1927 zniesiono prawo zgromadzeń i tworzenia związków. Od listopada 1930 roku stan wyjątkowy trwał prawie bez przerwy. W roku 1928 urządził Machado zamach stanu i dał obrać się prezydentem poraż drugą. Po tem zmienił konstytucję i przedłużył swą kadencję do 6 lat.

Rząd Machady płaćł wyciskane straszonym terorem i wyzyskiem z ludności procenty od pożyczek amerykańskich bardzo punktualnie. Mitchell, który był wtedy kierownikiem „National City Bank” powiedział:

— Mam nadzieję, że Machado będzie panował na Kubie do końca swego życia.

Najkrwawszy czyn w swej karierze popełnił Machado tuż przed ustąpieniem. Dnia 7 sierpnia ogłosiła organizacja ABC za namową posła amerykańskiego fałszywą wiadomość przez radio, że Machado ustąpił. Natychmiast zebrał się dziesięciotysięczny tłum przed Kapitołem, aby uczcić ten fakt. Policja Machady urządziła wtedy straszną rzeź: kilkadziesiąt osób zostało zabitych, a kilkaset rannych.

Ale oparty na sile i brutalnej przemocy rząd Machady nie mógł się ostać. Upadł po krótkiej walce, a zwolenników jego tępiła rozgorączkowaną ludność w srogi sposób. M. Sław.

Stacja radiowa w Palestynie

Może już w niedalekiej przyszłości usłyszą słuchacze radia głos speakera czy speakerki, oznajmujący audycje ze stacji nadawczej Jerozolima na fali 449 m. Niejedno krotnie starano się w Palestynie o koncesję rządową dla budowy stacji nadawczej. Dość przypomnieć, że podczas targów telawiskich oraz Makabiady 1932 rząd zezwolił na uruchomienie skromnej stacji radiowej o jeszcze skromniejszym zasięgu — czysto zresztą lokalnym. Kilku kapitalistów zwróciło się wówczas do rządu z prośbą o zezwolenie na wybudowanie normalnej stacji nadawczej — na co jednak zgody rządu nie uzyskano. Przed kilku tygodniami wysunęło ten sam plan kilku bogatych emigrantów z Niemiec — sprawa poszła do Londynu utknęła jednak na mieliźnie biurokracji i nieprzychylnego ustosunkowania się rządu do tego planu. Obecnie jednak rząd przesłał dziennikarzom komunikat oficjalny, w którym podaje rezultaty niedawnej konferencji radiowej w Lucernie, która przydzieliła Palestynie 449,1 m. (668 kilocykli), oraz falę dla ewentualnej stacji posiłkowej 307,1 (977 kilocykli). Stacja nadawcza stanie w Jerozolimie, lecz kiedy? Komunikat rządowy podaje, że „wkrótce”.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!



MARLENA DIETRICH

Najnowszy światowy sukces

Pieśń nad Pieśniami

Realizacja:

Rouben Mamoulian

Na I i II seans ceny niższe

Dzisiaj dwa poranki o 12 i 2
Passe-partouts i bilety ulgowe
nieważne.

Dziecko doradca handlowym

Jeden z wielkich magazynów zabawek w Pradze czeskiej wprowadził u siebie ciekawą innowację. Wielką mianowicie dzieci w krag swoich doradców handlowych, a to w ten sposób, iż rozosił do licznych rodzin karty z kuponem na odpowiedź, w której dzieci miały poinformować magazyn, jakie zabawki najlepiej przypadają im do gustu. Każde dziecko, które przyniosło do magazynu wypełniony w ten sposób kupon, otrzymało zabawkę w prezencie. Efekt tej innowacji był dwójaki: po pierwsze obroty magazynu zwiększyły się, gdyż wzrosła znacznie frekwencja kupujących, po drugie kierownictwo magazynu poznało lepiej gust i zainteresowania dzieci i stosownie do tego mogło skompletować zapasy zabawek.



Podejrzenia na Baranowskiego rzucił obrońca mordercy Hołówki, Bunijs

Z Sambora donoszą:

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od przemówienia rzecznika powództwa cywilnego, zgłoszonego w imieniu p. Janiny Hołówkowej przez mecenas Szurleja.

Po przemówieniu adw. Szurleja zabrał głos pierwszy obrońca Bunijs, Rogucki. Według obrońcy, najważniejszą sprawą, jaką zajmowała społeczeństwo ukraińskie, była kwestja motywów zabójstwa s. p. Tadeusza Hołówki.

Obrońca przyznaje, że Bilas i Hnatow, to ukraiński miecz. Mówca stwierdza, że Hołówkę życzliwie ustosunkował się do zagadnień ukraińskich, dążąc do uregulowania ich w interesie Rzeczypospolitej.

Obrońca konkluduje, że z punktu widzenia ukraińskiego Hołówkę nie był ani pożyteczny, ani szkodliwy dla ukraińców.

Mówca rzuca podejrzenie na Baranowskiego,

oświadcza, że ze względu na stanowisko Baranowskiego w OUN, musiał on wiedzieć, kto był istotnym sprawcą. Tymczasem wydał zupełnie innych ludzi. Mówiąc o Bunijs, obrońca zaznacza, że

w okresie popełnienia morderstwa liczył on 18 lat,

co jest okolicznością łagodzącą. Przyznaje, że władze polskie miały prawo przeciwstawienia się i tłumienia ruchu rewolucyjnego w granicach swego państwa, jednakże

prosi, aby to się odbywało drogą rycerską, oraz aby takie procesy, w któ-

Kierownicza

Institut de Beauté

POMA

powróciła z Paryża

Tel. 155-55.

NA ŚWIĘTA PRZEKAZY DO Z.S.R.R.

Dla wszystkich przyjaciół, krewnych i znajomych przez „Torgsin” przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy, T-wo „Hias” w Warszawie, oraz Urzędy Pozytowe. Magazyny „Torgsinu” znajdują się we wszystkich miastach ZSSR. Posiadacze przekazów są w magazynach „TORGSINU” specjalnie dobrze obsługiwani. W większych miastach dla otrzymujących przekazy organizowano specjalne magazyny z wyszkolonym personelem. Towary w magazynach „TORGSINU” — eksportowe. Ceny znacznie niższe. Zadzajcie cenników.

Wkrótce !!

Najnowsze arcydzieło kinematografji reżyserji Fryderyka Langa

Testament

D-ra Mabuze

Uważajcie na datę premjery!!!

Spadek liczby bezrobotnych

W tygodniu ostatnim, od dnia 25 września do 1 października r. b., pobierało na obszarze województwa łódzkiego zasiłki 4.302 bezrobotnych.

W okresie tym ubywało 584 bezrobotnych, przybyło zaś 387 bezrobotnych, pobierających zasiłki, w przeliczeniu za ten ubywało 197 bezrobotnych.

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

Dzieje Grzechu

pg. powieści

Stefana
ŻEROMSKIEGO

Obsada:

**Lubieńska,
Samborski,
Junosza-
Stepowski
i inni.**

Chór Dana.

Początek o g. 12-ej

**Pożyczka
stabilizacyjna**
płatna będzie w dola-
rach złotych

Z dniem 15 października r. b. Bank Polski rozpocznie wypłatę za bieżący kupon 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej.

Wypłata będzie skuteczniejsza w dolarach złotych po kursie 8,91,4.

Belgia pod stopą kryzysu

20-tysięczny pochód protestacyjny przeciwko... kryzysowi

Niedziela. Słońce świeci i grzeje, nie tak jak w lipcu, ale tem ciepłem, którego podszywka jest chłód — jak mówi mój sąsiad, monsieur Deruyter, po ciężkiej kupiec, właściciel niewielkiego sklepu z koronkami na t. zw. pompatycznie Montagne des Arts, która odznacza się właśnie tem, że ze sztuką nie ma nic wspólnego, ani bezpośrednio, ani pośrednio. Chyba tem tylko, że przeraża każdego turystę widokiem niesłychanej szpetoty stromego zjazdu, udekorowanego ni w pięć ni w dziewięć schodami nibyto monumentalnymi, klombami, kwiatnikami, sztucznymi strumykami. A wszystko pod kątem nachylenia 30 st.

Niedziela ubiegła przyniosła ze sobą mieszkańcom stolicy pewne urozmaicenie w postaci pochodu protestacyjnego po datników i kupców. Blisko 20 tysięczna rzesza protestantów podążała różnymi arterjami, kierując się ku punktowi zboru, ku rynkowi. Tu na historycznym Grand Place, zastępującym z większą racją, niż Montagne des Arts, na przystanku — superlatyw skojarzony z pojęciem sztuki, odbyła się manifestacja. Manifestowano przeciw podwyżce podatków, przeciw podrożeniu życia, przeciw kryzysowi... jak na całym świecie.

Jak we Francji, gdzie wszystko, co się dzieje na ulicy, kończy się (niezawsze) piosenką, tak w Brukseli — wszystko kończy się tradycyjnym kuflem tutejszego piwa w knajpie, albo kieliszkiem wina w barze. Jedno i drugie jest tanie, dostępne nawet w tych ciężkich czasach.

Trzeba jednak przyznać, że jeśli dość flegmatyczni mieszkańcy Brukseli pozwolili sobie na luksus zepsucia przedpołudnia niedzielnej manifestacji mieli rację po temu, a nawet niejedną, lecz kilka. Rząd de Brocmueville'a, w dążeniu do utrzymania budżetu w równowadze i do załatwienia deficytu,

przykreślił mocno śrubę podatkową. Co najbardziej boli belgijczyków, to fakt, że silny nacisk podatkowy przyczyni się do obniżenia stopy życiowej w kraju, gdzie ludzie przyzwyczaili się już do wielu wygod, do pewnego standardu życiowego nie takiego co prawda, jak w Anglii, lecz jednego z wyższych na kontynencie.

Dotkliwie obciążała zwykła podatków właścicieli aut, np. auto, od którego płacono dotychczas 765 franków podatku rocznego, teraz będzie obciążone sumą 3.000 franków; auto ciężarowe zamiast 768 fr. kosztować będzie swojego właściciela aż 4.000 franków. Podat-

tek od mięsa importowanego w stanie zamrożonym podwyższony został czterokrotnie. Pasażer zagraniczny kosztuje obecnie 200 franków, dla małżeństwa — 300 franków. Natomiast inwalidom wojennym i cywilnym obniżono zasiłki o 10 proc., tak samo postąpiono z zasiłkami dla wdów i sierot.

Nie zapomniano też i o cudzoziemcach. Każdy cudzoziemiec, który przebywa w Belgii dłużej niż 2 tygodnie, płaci 30 franków; po trzech miesiącach musi wykupić kartę pobytu, która kosztuje 80 franków; co sześć miesięcy płaci 30 franków. Poza tem gminy mają prawo podwyższać ten

podatek o 25 proc. na swój cel.

Wszystkie te podwyżki z jednej strony a oszczędności z drugiej dały ten wynik, że minister finansów, Jaspars, stwierdził poprawę sytuacji budżetowej i możliwość utrzymania równowagi finansowej. Faktem jest, iż wpływy podatkowe zwiększyły się w roku bieżącym w porównaniu z wpływami za rok ubiegły.

Wszystko razem wzięwszy, sytuacja ogólna w Belgii nie przedstawia się tak źle, jak twierdzi mój rozmówca, p. Deruyter. Ale mój sąsiad, typowy przeciwnik belg, lubi swoje wygody, lubi dobrze żyć, jeszcze lepiej wypić i zjeść. A to już jest dzisiaj dużo, bardzo dużo... I nie tylko tu, ale i gdzie indziej.

F. R.

Co usłyszymy dziś przez radio

7.00 Muzyka z płyt i gimnastyka
9.00 Transmisja cichej mszy z kościoła garnizonowego św. Agnieszki w Krakowie w obecności prezydenta Rzplitej.
11.00 Przegląd przez marszałka Piłsudskiego dwunastu pułków kawalerji na błoniach pod Krakowem.
12.12 Muzyka z płyt.
12.20 Transmisja z bloni pod Krakowem. Defilada dwunastu pułków kawalerji przed marsz. Piłsudskim w obecności prezydenta Rzplitej.
14.00 Transmisja z Wawelu. Hold kawalerji — królowi Janowi III w obecności prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.
15.30 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
15.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.55 Koncert solistów. Margerita Trombini - Kazuro (fort.) i Umberto Macnez (tenor).
16.40 „Kaeik językowy” — wygl. prof. St. Słowski.
16.55 Transmisja capstrzyku orkiestr wojskowych z Krakowa.
17.05 Koncert solistów. Marja Kızıwicz (sopr.) i K. Wilkonirski (wiolonczela).
18.00 Odczyt w języku niemieckim „O zwycięstwie pod Wiedniem”.
18.20 Muzyka jazzowa w wyk. Olgi Lady (sopr.), Marjana Altenberga i Witolda Rybczyńskiego (2 fort.).
19.20 Weekend (Dokąd jechać w święto).
19.25 Feljton aktualny.
20.00 Pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Stromenger.
20.15 Inauguracyjny koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmonji warszawskiej pod dyr. G. Fitelberga i Paweł Kochański (skrzyp.).
W przerwie: Feljton literacki p. t. „O przyszłości literatury polskiej” — wygl. Roman Zrebowski.
22.50 Muzyka taneczna.
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Wiedeń (516)
17.15 Kwintet dęty z fortepianem Beethovena.
Londyn (356)
20.00 Utwory Beethovena (Uwertura „Poświęcenie domu”, Rondino, Adalaida, Koncert fortepianowy nr. 3, Symfonia VIII).
Poste Parisien (328)
20.30 Opera - buffo Loeccga „Mała kobietka”.
Praga (488)
17.05 Kwartety smyczkowe: Mo-

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie
ukazą się następujące arcydzieła

Syn Dżungli
w roli głównej Buster Crabbe

Rajski Ptak
DOLORES DEL RIO

ZUZANNA LENOX
Greta Garbo—Clark Gable

Adjutant Jego Wysokości
VLASTA BURIAN

Król Cyganów
JOSE MOJICA

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomyśle,
reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej.

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego” z d. 6.10.1933 r. Nr. 41

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Wychodzą na ulicę. Jasne światło dzienne uderza w oczy. Pęd świeżego wiatru wdziera się w zmęczone płuca. Pełne oddechy. Wolność... wolność!

Szofer otwiera drzwiczki auta. Wsiadają. Znowu milczenie. Każde z nich chciałoby coś powiedzieć, ale nie wie co. Jedno czeka na drugie. Milczą.

Miarowe kołysanie wozu. Alice rozgląda się. Ulice, ulice, pęd, rozmach... wolność, wolność — życie!

W domu radość. Krzątają się. Wszystko czeka w pogotowiu. Tak jak dawniej. Tylko służąca inna. Constance Green w więzieniu.

Obiad.

— Jedzcie, jedzcie. — zaprasza ojciec.

Ale nikt nie ma apetytu. Najwyszukańsze potrawy nie smakują. Mdli, mdli. To ze wzruszenia. Jedno usługuje drugiemu. Starają się przemóc, pomagają sobie uśmiechem.

Nikt nie śmie poruszać tematu tragicznego pobytu w więzieniu. Ojciec przygląda się córce. — Jakże się zmieniła! Cera blada, oczy błyszczą chorobliwie. Dłonie jeszcze większe. Palce prawie,

przezroczyste. Ale to minie. Wypocznę, troskliwa opieka zrobią swoje.

Thomas Burke podchwytuje spojrzenie starego Bertona. I on również pięści wzrokiem swego syna. Jego Clive... jego chłopak. Nie może opanować się. Wstaje zdenerwowany, dopada do syna i całuje go, całuje mocno. Wzruszenie łamie go zupełnie. Cienkie nitki łez ojcowskich padają na nieogolone policzki Clive'a. Stary lka jak dziecko. Drżącymi dłońmi głaszcze czuprynę swego syna.

— Clive... Clive... — szepcze bladymi wargami. — Clive... Clive...

Teraz syn wyprowadza ojca do drugiego pokoju.

— Uspokój się, ojculku, no już dobrze, dobrze, wszystko w porządku. Fe, wstyd mi za ciebie...

Stary uśmiecha się.

— Zupełna baba ze mnie, — karci siebie.

— Wejźmy do stołowego, ojcze, jesteś niegrzeczny, czekają na nas.

— Zaraz, chwileczkę. — Thomas Burke ociera policzki. Ręce drżą. — Zaraz, zaraz. Wstyd mi, do prawdy wstyd. Clive, wyjedziemy jutro, — rzuci szybko, korzystając z tego, że są sami. — Musisz wrócić ze mną do Londynu.

— Czemu już jutro?

— Matka jest chora. Starałem się ukryć przed nią nieszczęście. — Pierwsze wypowiedziane dziś drażliwe słowa. — Ale jej serce nie dało się okłamać. Przejęła jeden z listów Bertona. Musiałem opowiedzieć wszystko. Była silna. Nagliła mnie do wyjazdu. Już przedtem załatwiłem wszelkie formalności paszportowe. W dniu, w którym zegnaliśmy się,

była blada. Uśmiechała się. — Przywieź mi mojego syna, — rzekła z mocą. — Wierzę, że go przywieziesz. Wczoraj otrzymałem list z domu. Jest chora, chce cię jeszcze zobaczyć...

— Ojcze, powiedz prawdę, powiedz...

— Dzisiaj rano wysłałem telegram. Napisałem, że jesteś wolny, i że natychmiast wracamy. To będzie najskuteczniejsze lekarstwo. Nie obawiaj się, synu. Cała jej słabość, to tęsknota i niepokój o ciebie. Ty ją uzdrowisz.

— Jedziemy jutro, — szepnął syn.

Berton z córką przerwali rozmowę.

— Cóż to za konszachty... — zażartował bankier. — Dzisiejszy obiad widzę już przepadł.

Alice podeszła do Clive'a.

— Musimy pakować się, — rzekł Thomas Burke. — Jutro wyjeżdżamy.

Alice spojrzęła pytająco.

Clive wytłumaczył nagły pośpiech. Matka chora czeka z utęsknieniem.

Zrozumieli.

— Clive taki zmęczony. Powinien wypocząć trochę — oponowała nieśmiało.

— Wypocznie na okręcie i w domu — uśmiechnął się stary Burke. — Matka też ma swe prawa — dodał łagodnie po przykrej chwili milczenia.

Alice z bólem musiała się z tem pogodzić. Znowu rozłąka.

Wieczorem młodzi znaleźli się sami na tarasie ogrodowym. Gwiazdy tliły w głębi ciemnego nieba. Wiatr niósł zapach kwiatów i zieleni. Cisza. Ostatnie godziny przed rozstaniem.

(D. e. n.).

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Dziś w noc dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupka (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokietńska 53).

LUSTRACJA MINISTERJALNA — W dniu wczorajszym przybył do Łodzi na lustrację miejscowych władz zdrowotności publicznej nacelnik departamentu chorób zakaźnych ministerstwa spraw wewnętrznych, p. dr. Palester. W godzinach południowych delegat ministerstwa zwiedził szpital powszechny w Radogoszczu, poczem opuścił Łódź.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym na rejestrację poborową do biura wojakowsko - policyjnego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie I komisariatu policyjnego o nazwach rozpoczynających się od liter: S. Sz. T. U. oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu o nazwach rozpoczynających się od liter: L. L. M. N włącznie.

Niezależnie od tego stawić się winni na rejestrację mężczyźni rocznika 1910 i starszych, którzy dotychczas nie zostali wezwani na listy poborowych.

Jutro, w sobotę, rejestrują się poborowi z terenu I komisariatu o nazwach rozpoczynających się od liter: W. Z. Ż. oraz z VII komisariatu o nazwach rozpoczynających się od liter: O. P. R.

ZWYŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA. — Wczoraj komisja do badania kosztów utrzymania rodziny robotniczej stwierdziła na swym posiedzeniu, że wzrost kosztów utrzymania w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem wynosi 6,6 proc. (p)

ODMIASTOWIENIE PODATKU. — W dniu 1 bież. miesiąca władze skarbowe przejęły z rąk zarządu miejskiego wymiar i pobór podatku lokalowego. W związku z tem płatnicy tego podatku winni wszelkie wpłaty uskutecznić nie w kasie miejskiej, lecz w poszczególnych urzędach skarbowych w zależności od rejonu skarbowego, do którego należą.

WAŻNE DLA FILATELISTÓW. — Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie kasowania znaczków pocztowych przez urzędy pocztowe dla celów filatelistycznych na życzenie stron.

Mogą więc być kasowane datownikiem urzędu pocztowego znaczki nie nalepione lub nalepione na czyścych kartkach papieru. (p)

TYDZIEŃ PRZECIWPOŻAROWY. — W związku z dorocznym tygodniem przeciwpożarowym na terenie Łodzi i okolicy urządzone będą w nadechodzącą niedzielę zbiórki, pochody, koncerty publiczne, pogadanki w organizacjach, szkołach itd.

Równocześnie dowiadujemy się, że powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych urzędu specjalny propagandowy odezwał przez radio.

Odezyt ten wygłosi dyrektor P. Z. U. W., b. wojewoda, A. Remiszewski. (a)

Pod znakiem dalszych redukcji

Rozkład jazdy w 1934 r. skasuje szereg dogodnych połączeń w państwie i z zagranicą

Przeciętny obywatel, biorąc do ręki kolejowy rozkład jazdy, nie zdaje sobie wogóle sprawy z ogromu prac, jakie towarzyszą powstaniu niewielkiej stosunkowo książki, zawierającej nazwy stacji i godziny. Ile konferencji porozumiewawczych, ile sporów i odwołań wędruje od państwa do państwa, ile gorzkich słów prawdy, lub słodkich pochlebstw wypowiada przedstawiciel jednego państwa reprezentantowi drugiego, by tylko uzyskać **jak najlepsze, najkrótsze i najtańsze połączenie.**

Za kilka dni w całej Europie nastąpi zmiana kolejowego rozkładu jazdy z letniego na zimowy. Jednocześnie prowadzone są prace wewnętrzne, dotyczące przyszłego roku, a więc tego rozkładu, który wejdzie w życie w maju 1934 roku.

Najpierw odbywają się konferencje w poszczególnych dyrekcjach kolejowych, później obraduje się w ministerstwie komunikacji, wreszcie odbywa się europejska konferencja rozkładów jazdy i kursów międzynarodowych, na której rozstrzygnięciem zakończy się **zasadniczy szkielec kontynentalnego rozkładu.**

Na taką konferencję przybywa 30 przedstawicieli państw europejskich oraz reprezentanci niektórych ważniejszych linii okrętowych. Tam właśnie uzgadnia się postulaty komunikacyjne. To, co zostanie na konferencji zdecydowane, nie może być zmienione, aż do czasu następnej konferencji międzypaństwowej.

Bardzo często zdarza się, i

to odczuliśmy niejednokrotnie na własnej skórze, że państwo godzi się na niewygodny dla siebie pociąg międzynarodowy.

ale musi go potem bezwzględnie wprowadzić i nie może zmienić rozkładu jego biegu w granicach wyższych, jak 5 minut. Ponieważ jednak na międzynarodowym rozkładzie jazdy opiera się plan rozkładu wewnętrznego, zdarza się prze-

to, że niewygodny pociąg międzynarodowy, powoduje niewygodę w komunikacji wewnętrznej.

W Polsce już we wrześniu każdego roku poszczególne dyrekcje składają swe wnioski co do zmian w rozkładzie jazdy ministerstwu komunikacji; potem odbywają się narady międzydyrekcyjne, na których ustala się bieg pociągów dalekobieżnych i pośpiesznych, a następnie dopiero ruch lokalny, podmiejski, specjalny itd. Całość takiej pracy, rozumie się, natrafia na poważne przeszkody techniczne, budżetowe

i t. p. W bieżącym roku **główna konferencja rozkładowa odbędzie się w Bukareszcie.**

Na konferencję tę przyjdzie Polska z gotowym rozkładem jazdy, ustalonym na konferencji międzydyrekcyjnej w Gdyni. Konferencja ta już się odbyła i na jej podstawie wysnuwają się wnioski co do ogólnej myśli przewodniej, jaka przyswiecać będzie rozkładowi jazdy, obowiązującemu od maja przyszłego roku.

Uwidaczniający się już od dawna stały **postęp redukcji, tak w ilości, jak i w jakości naszych pociągów,**

nie zostanie zahamowany, a nawet przeciwnie. Nowy rozkład będzie dalszym ciągiem ograniczeń, wyrażonych w obcięciu t. zw. kilometrów budżetowych.

Ogólne redukcje wynoszą 5 — 10 proc. i obejmują ważne

i stare połączenia międzymiastowe.

Uprzywilejowana będzie jedynie Gdynia, na rozwój której kładzie się obecnie kolosalny nacisk, a która, jako port, musi posiadać **najlepsze połączenia, zarówno osobowe, jak i towarowe.**

Naogół ograniczenia, jakkolwiek podyktowane koniecznością planu oszczędnościowego i związane ze słabym poziomem eksploatacyjnym naszych kolei, są w wielu wypadkach bardzo dotkliwe. Na przykład ten odpowiedzieliby, że np. można się teraz dostać w ciągu 24 godzin do Paryża, czego nie było dawniej. Tak, ale do Paryża wyjeżdża tylko kilka odsetek podróżnych, a przytem na tej linii w tym pociągu uruchomione są tylko po trzy wagony I i II klasy.

Zgodnie z zamiarami redukcijnymi **zniknie szereg dotychczas dogodnych połączeń.**

Wymienić tu należy pociągi pośpieszne Warszawa — Kraków. Ponieważ unieruchomiono na tej linii nocne pociągi pośpieszne, pozostaje tylko komunikacja **przy pomocy pociągów górnośląskich.**

Pozostał tylko pociąg weekendowy, kursujący w końcu tygodnia w okresie silnego ruchu sezonowego. Pociąg ten, wychodzący z Warszawy w sobotę popołudniu **ma połączenie z t. zw. „torpedą kolejową“**

(Kraków — Zakopane) i pozwala przenieść się w ciągu popołudnia ze stolicy do Zakopanego (2 popoł. — 11 wiecz.) Pociąg ten idzie przez Koluszki i **będzie miał połączenie z Łodzią.**

Pociągi pośpieszne Warszawa — Wiedeń **zmienione zostają na przyspieszone**

Ze stolicy do Katowic będą szły 7 i pół godziny, a następnie łącząc się będą z gdwiskim pociągiem pośpiesznym.

Pociąg pośpieszny do Gdyni będzie również odchodził jako przyspieszony (półtorej godziny różnicy), skierowany go natomiast na godziny popołudniowe i przez Toruń. Pociąg ten będzie miał w Warszawie połączenie na Wilno i Lwów. **Skasowana zostanie „strzała bałtycka“.**

a pozostanie tylko niezbyt szybki pociąg kąpielowy oraz w sezonie dwa popołudniowe również kąpielowe, bez zatrzymywania się w Gdańsku.

Połączenia międzynarodowe będą następujące.

Gdynia zyskuje połączenie z Wiedniem i Pragą.

Na szlaku Paryż — Niegrole zyskuje Polska — **24-godzinna jazda do Paryża** Jest to 8 godzin zysku, oraz wzmocnienie w konkurencji tranzytowej w stosunku do Belgii, Łotwy i Prus Wschodnich.

Nie opracowano dotąd połączeń lokalnych, są jednak zapowiedzi, że i one ulegną redukcji. Sądzić należy, że te redukcje przeprowadzane będą bardzo ostrożnie, bo naprawdę niema już co redukować chyba ceny biletów kolejowych.

KING KONG

TO

największa atrakcja

bieżącego sezonu

Rozszerzenie strejku metalowców

Unieruchomienie szeregu zakładów odlewniczych i metalurgicznych

Rokowania, prowadzone na terenie inspekcji pracy III o kręgu pomiędzy przedstawicielami strejkujących odlewników i przemysłowców metalurgicznych zostały w dniu 6 negdajszym rozbite. Przemysłowcy podpisali umowę zbiorową, lecz odlewnicy na ogólnym zebraniu nie zatwierdzili jej, wysuwając w ostatniej chwili postulat umieszczenia w umowie punktu, dotyczącego 20-proc. podwyżki dla odlewników, pracujących na akord.

Wobec tego, iż likwidacja długotrwałego zatargu ulega dalszemu odroczeniu, odlewnicy postanowili na specjalnie odbytym zebraniu strejk zaostrzyć przez wycofanie z fabryk metalurgicznych obsługi pomocniczej i rozszerzenie go na robotników pokrewnych za wodów.

Naskutek tej uchwały za-

strejkowali w dniu wczorajszym metalowcy, zatrudnieni w Widzewskiej Manufakturze oraz w odlewni spółki akcyjnej „John“, które to zakłady zostały wczoraj całkowicie unieruchomione. Zestrejkowali również dla poparcia odlewników metalowcy, zatrudnieni w fabryce „Bracia Weigt i S-ka“. Poza tem, jak nam komunikują związki zawodowe, metalowcy całego szeregu mniejszych fabryk na znak solidarności ze strejkującymi odlewnikami porzucili wczoraj pracę. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpić ma dalsze rozszerzenie akcji strejkowej.

W związku z powyższem, jak się dowiadujemy, związek

metalowców postanowił wyzyskać obecną sytuację dla rozpoczęcia akcji ekonomicznej w obronie robotników całego przemysłu metalowego. Akcja ta, zapoczątkowana przed dwoma niespełna miesiącami, nie dała rezultatów. Obecnie zostanie ona wznowiona i jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ma być wszczęta interwencja w inspekcji pracy w sprawie rozmowy o zarobkach i warunków pracy metalowców łódzkich. Jak nas informują, metalowcy zamierzają wystąpić o podwyżkę płac, zmierzającą do wyrównania stawek do poziomu z 1928 roku.

Kursy zamiast szkół

dadzą możliwość nauki 600 dorosłym

Potrzeba okrojania budżetu miejskiego skłoniła wydział oświaty do poczynienia znacznych oszczędności w dziale szkolnictwa wieczorowego. Przejawiło się to w likwidacji kilku powszechnych szkół wieczorowych, a co za tem idzie redukcji nauczycieli. Zamiast tych szkół z polecenia komisarza Wojewódzkiego uruchomiono specjalne kursy dla dorosłych w czterech punktach miasta, a mianowicie: przy ulicy Wólczańskiej 117, Czerwonej 8, Senatorskiej 23 i Francisz-

kańskiej 78. Kurs potrwa 7 miesięcy a jego słuchacze dopuszczeni będą do egzaminów z ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej. Dzięki temu przy pracy pozostało 60 nauczycieli, którzy wykładać będą dla 600 osób. Zapisy do tych szkół jeszcze trwają.

Należy zaznaczyć, że wszystkie szkoły dokształcające zawodowe zostały już uruchomione i że znalazło w nich zatrudnienie 314 nauczycieli.

Nieodwołalnie ostatnie 3 dni!

Wystawa Obrazów i Rysunków

Zygmunta Szretera

PIOTRKOWSKA 90 PIOTRKOWSKA 90

Komisja rewindykacyjna

Komisarz rządowy, inż. Wojewódzki, powołał w dniu wczorajszym do życia komisję rewindykacyjną, mającą na celu umarzanie, względnie obniżanie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach miejskich. Procent ubogich mieszkańców, występujących o bezpłatną kurację do wydziału zdrowotności publicznej, w ostatnim czasie bardzo wzrósł. Z tego względu okazała się potrzebna natychmiastowego uruchomienia specjalnej komisji rewindykacyjnej. Do komisji tej weszli z nominacji: Helena Andzelakowa i Ch. Berman (byli radni miejscy) oraz dr. A. Maczewski i dr. E. Mittelstadt.

* * *

Na mocy decyzji kom. Wojewódzkiego został uzupełniony skład miejskiej komisji opieki społecznej. Do komisji tej powołani zostali pp. Kazimiera Marczyńska, Helena Peyzerówna i Helena Rauowa, a to wobec tego, że pp. Kotlicka-Piechotkówna, Kranze i Socha wchodzi już do tej komisji, jako przedstawiciele opiekunów społecznych.

Śmiertelny upadek z rusztowania

Na posesji przy ul. Żeromskiego 10, znajduje się w stanie wykończenia bndowa gmachu szkolnego gimnazjum im. ks. Skorupki. Zajęty przy tynkowaniu na czwartym piętrze murarz, 40-letni Józef Stachura stracił równowagę i spadł z rusztowania. Upadek okazał się fatalny. Stachura doznał pęknięcia podstawy czaszki i złamania obu rąk. Przewieziony do szpitala zmarł.

(p)

Łódzcy fałszerze monet na gościnnych występach w Bydgoszczy

Łódzki wydział śledczy otrzymał w dniu onegdajszym zawiadomienie od komendy po lieji w Bydgoszczy o zatrzymaniu dwóch łódzian, a mianowicie 38-letniego Franciszka Cepewskiego (Trelenbergi 11) i 40-letniego Stefana Grzybka (Klinka 2), którzy zjawili się w Bydgoszczy w restauracji, zamawiając sobie wódkę i zakąski. przy płaceniu rachunku Cepowski wręczył monetę 10-złotową sfalszowaną.

Kelner powiadomił policję, która dokonała rewizji osobistej przy „gościach”. Wynik rewizji był niespodziewany. Znalaziono w kieszeniach u rewidowanych łódzian kilkadziesiąt sztuk fałszywych monet 2, 5 i 10 - złotych.

Następnie przeprowadzono

Echa strejku rolnego

Czy aresztowani odzyskają wolność?

W drugiej połowie września r. b. na terenie województwa łódzkiego zorganizowano strejk rolny, polegający na wstrzymaniu dowozu artykułów rolnych do miast.

Władze bezpieczeństwa energicznie przeciwdziałały agitacji i w okresie od 20 września do początku października aresztowani zostali następujący działacze na terenie powiatu brzezińskiego: b. minister rolnictwa Błażej Stolarski i Jan Pakuła, osadzeni w więzieniu w Piotrkowie oraz Józef Judasz i Józef Jaskółowski, przebywający w więzieniu w Łodzi.

Na terenie powiatu łęczyckiego aresztowani zostali Jan Walczak, Wincenty Gorta, zna

ny działacz spółdzielczy, kawaler orderu Polonia Restituta, Franciszek Sajdak, Tomasz Brzeziński, Antoni Paniszewski, Stanisław Estal i Ignacy Zieliński. Wszyscy osadzeni są w więzieniu w Łęczycy. Przeciwno aresztowanym zastosowano, jako środek zapobiegawczy, areszt. Obecnie dowiadujemy się, że obrońca aresztowanych, mec. Wilanowski z Łodzi, wniósł podanie o zmianę środka zapobiegawczego i zwolnienie aresztowanych z więzienia pod dozór policji, względnie za poręczeniem hypotecznym lub kaucją.

Decyzji w tej mierze należy oczekiwać w dniach najbliższych. (a)

Wielkie uroczystości odbędą się w Łodzi 7 i 8 b. m.

Dnia 7 i 8 października odbędą się w Łodzi wielkie uroczystości, a to 15-lecie 31 p. S. K., poświęcenie szandara federacji i związku rezerwistów, wręczenie gimnazjum im. Szczanieckiego medalu Fida'u i rozdanie około 4000 polis ubezpieczeniowych P. K. O. pracownikom i robotnikom Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana.

Uroczystości rozpoczną się dnia 7 października o godz. 9 nabożeństwem w kościele garnizonowym za poległych żołnierzy 31 p. S. K. zaś o godz. 18 przejdzie ulicami m. Łodzi capstrzyk. W tym czasie przybędzie do Łodzi prezes federacji gen. dr. Górecki w towarzystwie prezesa P. K. O. dr. Gruber i uda się na posiedzenie zarządu wojewódzkiego federacji.

O godz. 22 w sali restauracji „Ti voli” urządzi tu, koło związku oficerów rezerwy koleżeńskie przyjęcie na cześć gen. dr. Góreckiego jako prezesa zarządu głównego.

Dnia 8 października na placu gen. Hallera, po przeglądzie odpra

wiona zostanie msza polowa, w której wezmą udział 31 p. S. K., honorowe oddziały innych tut. formacji, sfederowane związki b. wojskowych, kilka pułków związku rezerwistów, oddziały p. w. i in. Po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie sztandarów federacji i związku rezerwistów, odczytanie rozkazu przez d-cę 31 p. S. K. płk. dypl. Dudzińskiego, oraz wręczenie medalu Fida'u gim. im. Szczanieckiej poczem nastąpi defilada na ul. Piotrkowskiej.

Po defiladzie gen. Górecki i prezes P. K. O. dr. Gruber rozdadzą na boisku Sokoła polisy ubezpie-

czeniowe, zaś związek rezerwistów na czele ze swoim prezesem zarządu głównego woj. Zyndram - Koscialkowskim, udają się na posesję przy ul. Pabjanickiej 49, gdzie odbędzie się wspólny obiad żołnierski. W tym samym czasie także obiad odbędzie się dla żołnierzy w koszarach 31 p. S. K.

O godz. 13 w sali filharmonii urządzona zostanie akademja, a o godz. 20 przedstawienie w teatrze Miejskim.

Z ramienia M. S. Wojsk. przybywa na te uroczystości dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W. płk. dypl. Kiliński i ppłk. Engel.

F. SZALAPIN

jako

DON KICHOT

w filmie realizacji

G. W. PABSTA

KINO-TEATR

„ROXY”

Już jutro premiera

Proces 13 komunistów rozpoczął się wczoraj w sądzie okręgowym

W dniu wczorajszym rozpoczął się w łódzkim sądzie okręgowym wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło trzynaście osób, a mianowicie: 20-letni Wolf Glazer, 50-letni Izrael Grynbłat, 37-letni Chaskiel Bursztyn, 57-letni Samuel Wajsbart, 48-letni Benecjon Zalcman (b. sekretarz centralnego stowarzyszenia kupców, Piotrkowska 10), syn jego 16-letni Dawid Zalcman, 45-letni Lejzer Lando, 33-letni Antoni Porębski, 23-letni Zelig Browin, 33-letni Mojżesz Czarnożył, 23-letnia Ruchla Man i 27-letni Jankiel Mandelbaum. Zostali oni oskarżeni o prowadzenie szeroko rozgałęzionej agitacji wywrotowej przez drukowanie i kolportowanie odezów komunistycznych na obszarze Wschodniej Małopolski, zwłaszcza wśród ludności żydowskiej i ukraińskiej.

Oskarżeni zostali zaareztowani przez policję łódzką po ujawnieniu, iż wysyłają oni stale za pośrednictwem składów ekspedycyjnych „Polski Lloyd” i „Poltex” paczek, adresowanych do Przemysła. Na paczkach tych widniały napisy „galanterja”, mimo, iż zawierały one po kilka tysięcy ulotek. Były one drukowane w języku polskim, żydowskim i ukraińskim. W czasie dochodzenia władze śledcze ustaliły, iż drukarnia mieściła się przy ul. Piotrkowskiej 17 w mie-

szkaniu Ruchli Man. Podczas rewizji znaleziono narzędzia drukarskie, broszurki, odezwy, kasę z pieniędzmi, stanowiącą własność partii komunistycznej.

Oskarżeni, których bronią adwokaci Cymerman, Konczyński, Forelle i in., nie przyznali się do winy. Osk. Zalcman, u którego znaleziono część odezów, wyjaśnił, że nie ma nic wspólnego z komunistyczną partią i że wynajął pokój, pewnemu mężczyźnie, nie wiedząc, czem się trudni.

Po zbadaniu oskarżonych sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. (p)

Dwa oblicza chodnika i jezdni przy ul. Narutowicza

Od kilkunastu dni trwają w centrum miasta roboty nad prawą jezdnią. M. in. wydział budownictwa zarządu miejskiego przystąpił do uporządkowania jezdni na ulicy Narutowicza, która po urządzeniu skwerów przy dworcu Fabrycznym staje się powoli jedną z ładniejszych ulic śródmieścia. Zdawałoby się, że już na samą myśl, że przy przebrukowaniu usuwane są jednocześnie tak bardzo szpeczące miasto, rynsztoki, mieszkańcy Łodzi przyjdą władzom miejskim z jaknajwydatniejszą pomocą w tych pracach.

Okazuje się jednak, że tak nie jest. Właściciele domów, znajdujących się na ul. Narutowicza, do ostatniej chwili utrudniali te prace, niedoceniając znaczenia przyłączania domów do sieci kanalizacyjnej. I oto dziś jesteśmy świadkami osobliwego zjawiska. Ulica Narutowicza zostanie przebrukowana tylko po jednej (prawej) stronie, po której przyłączono posesje do ogólnej sieci kanałów miejskich. Podczas, gdy po tej stronie doprowadzone zostaną do porządku jezdnie i trotuary i usunięte rynsztoki, to druga strona (lewa — parzysta) w dalszym ciągu przedstawiać będzie obraz rozpaczliwy, z kocimi łbami, dziurami i rynsztokami. Magistrat zmuszony był przerwać roboty, gdyż po parzystej stronie ulicy nie przyłączono jeszcze wszystkich domów do sieci kanalizacyjnej, mimo, iż termin przymusowy upłynął już w r. 1931. Należy przypuszczać, że właściciele realności, leżących przy ul. Narutowicza, nie zechcą wziąć na siebie odpowiedzialności za zszpecenie ulicy i pójdą władzom na rękę. Narazie — co jest najsmutniejsze — naprawa jednej strony jezdni na ul. Narutowicza odroczone została do wiosny.

Odczyty

ODCZYT O SOBIESKIM I BATORYM

W związku z przypadającymi obecnie rocznicami jubileuszowymi odsierzy wiedeńskiej i 400-lecia Stefana Batorego łódzkie towarzystwo techników rozpoczyna sezon odczytowy odczytem znanego i wybitnego historyka, prof. Henryka Mościckiego z Warszawy, który w dniu dzisiejszym o godzinie 8 wieczorem wygłosi w lokalu stowarzyszenia, ul. Piotrkowska 102, prelekcję nt. temat „Sobieski, Batory a chwila obecna”.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego P. C. K. w niedzielę, dnia 8 października o godzinie 12 min. 30 w południe w sali YMCA, ul. Piotrkowska 89, dr. J. Kalisz wygłosi odczyt n. t. „O zakażeniach”. Wstęp wolny.

Sędziwy rabuś

Człowiek, który 40 lat spędził w więzieniu

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi stanął niezwykle oskarżony. Był nim 69-letni Jan Konora, notoryczny złodziej, który około 40 lat swego życia spędził w więzieniu. Mimo tak licznych kar, a może dlatego, Konora nie zaniechał zbrodniczych występów. Dnia 14 marca r. b. wieczorem na ulicy Bonifraterskiej padł na 19-letnią Marję Jezierską.

Jezierska wracała z pracy i niosła w ręku 29 złotych, zarobionych w ciągu tygodnia. Przebiegała właśnie pieniądze, gdy przechodzący

obok Konora rzucił się na niewiastę, uderzeniem w piersi zwał ją z nóg i wyrwał pieniądze, poczem zaczął uciekać.

Napadnięta podniosła krzyk, wskutek czego zbiegli się przechodnie i rozpoczęli pościg. Stary weteran - złodziej nie zdołał uciec, gdyż siły mu nie dopisały.

W rezultacie pieniędzy odebrano a rabusia osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym sąd grodzki skazał go na dalsze i trwałe więzienie. (a)

Jarmark

W ostatnim dniu subskrypcji

Zgłoszenia subskrybentów trwały przez cały dzień

W dniach ostatnich zaznaczył się wśród kupiectwa ogromny ruch przy subskrybowaniu 6-procentowej pożyczki narodowej.

Specjalnie silny ruch zaznaczył się w dniu wczorajszym i przedwczorajszym.

O nasileniu ruchu przy subskrybowaniu przez kupiectwo pożyczki narodowej świadczy fakt, że w ciągu tylko jednego dnia, a mianowicie w dniu 4 b. m. subskrybowało pożyczkę w Spółdzielczym Banku Handlowo-Przemysłowym przy ul. Nowomiejskiej 500 deklarantów na ogólną sumę około 50.000 złotych.

Fabryka pończoch Herc Grünberg w Łodzi subskrybowała łącznie z pracownikami oraz robotnikami i robotniczkami fabryki sumę 14.150 zł.

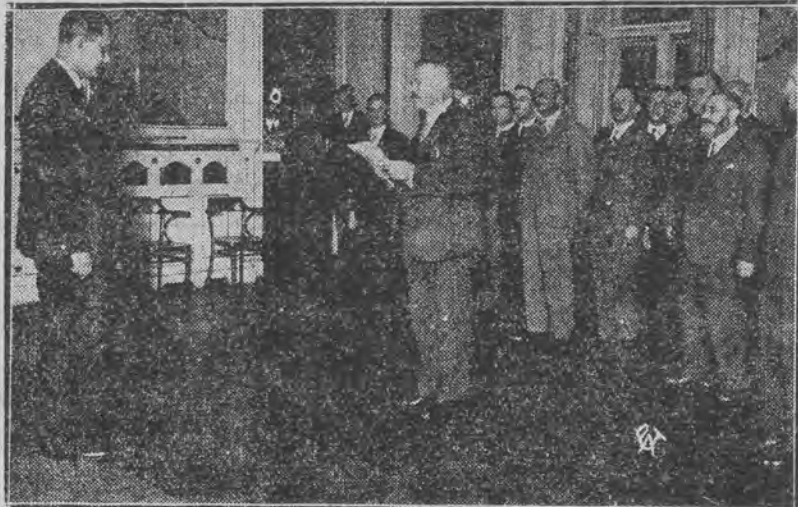
Gmina i kooperatywa uczniów przy II gimnazjum męskim Towarzystwa Żydowskich Szkół w Łodzi, poczuwając się do obowiązku

obywatelskiego, subskrybowała w dniu wczorajszym pożyczkę narodową w sumie zł. 200.— (gmina zł. 100.— kooperatywa zł. 100.).

Julek Wegmeister, lat 8, uczeń

klasy C. żydowskiego gimnazjum oraz jego brat, Marek, lat 5, złożyli przed terminem t. j. dnia 26. 9. b. r. na pożyczkę narodową po 50 złotych.

Łódź za pożyczką



W Łodzi odbyła się w tych dniach żywiołowa manifestacja ludności na rzecz pożyczki narodowej. Pochód, liczący około 6.000 uczestników, udał się przed gmach województwa, gdzie specjalna delegacja z komisarzem rządu m. Łodzi inż. Wojewódzkim złożyła na ręce wojewody odpowiednią rezolucję.

Na zdjęciu — delegacja na audjencji u wojewody, p. Hauke - Nowaka.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Ostatnie trzy dni wystawy obrazów Z. Szretera

Nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę zamknięta będzie wystawa prac Zygmunta Szretera, mieszcząca się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90. Kilkadziesiąt akwarel obrazów olejnych i rysunków świadczy chlubnie o talencie młodego artysty, a cały szereg zakupionych przez miłośników łódzkich prac dowodzi, że nasze miasto posiada na wybitnych zdolnościach i nieprzemijających wartościach jego kompozycji.

Ci, którzy dotychczas nie zwiedzili wystawy, powinni to niezwłocznie uczynić, aby nie stracić okazji zdobycia garści naprawdę artystycznych wrażeń.

Pomorze i morze w sztuce

Zorganizowana w Warszawie przez towarzystwo polskich artystów plastyków, ligę morską i kolonjalną oraz związek obrony kresów zachodnich wystawa dzieł sztuki p. t. „Ziemia pomorska i morze w sztuce polskiej” przybywa na krótki czas do m. Łodzi. Wystawa poparta i subwencjonowana przez ministerstwo W. R. i O. P. składa się z dzieł najwybitniejszych polskich artystów z Wyczółkowskim i Kędzińskim na czele i ma na celu propagandę naszych kresów zachodnich i morza polskiego.

W Łodzi wystawa zorganizowana pod protektorem p. wojewody Aleksandra Hauke Nowaka. Towarzystwo przyrodnicze zorganizowało równocześnie dział ekspozycji przyrodniczych, ilustrujących faunę i florę morza.

Otwarcia wystawy dnia 7 października dokona osobiście wojewoda p. Hauke Nowak w salach muzeum przyrodniczego w parku Sienkiewicza.

REWJA MODY

Dnia 22 b. m. odbędzie się w Łodzi wielki pokaz mody jesiennej z Apfelbaumem, królem futrzanym, oraz p. Goussin, Cattle i Leszczyńskim na czele.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj premiera sztuki Romain'a „Dyktator”. Łódź, która tak bardzo ceni sztuki o głębszym podkładzie społecznym, znajdzie wiele aktualności politycznych i społecznych w „Dyktatorze”, który dzięki swym walorom scenicznym i literackim obiegł już wszystkie sceny Europy.

Arcydzieła St. Wyspiańskiego „Protesilas i Leodamja” oraz „Sędziowie” dane będą w sobotę o godz. 4 popoł. dla młodzieży szkolnej po cenach uczniowskich (od 30 gr. do 1,50) a dalej w niedzielę o godz. 4 pop. oraz dla zrzeszeń w poniedziałek wiecz. po cenach najniższych (od 30 gr. do 2,30).

TEATR POPULARNY

Dzisiaj teatr nieczynny z powodu generalnej próby sztuki historycznej „Jan Sobieski pod Wiedniem”.

„ALHAMBRA”

Dzisiaj codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Katarzyna”.

Początek przedstawień o godz. 7 i 10 wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT.

Dzisiaj o godz. 20.15 rozgłoszenie „Polskiego Radja” transmitującej filharmonii warszawskiej pierwszy inauguracyjny koncert symfoniczny poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją G. F. Telberga oraz światowej sławy skrzypek, Paweł Kochański. W programie dawnego nie grana symfonia E-moll Myxaarskiego oraz dwa koncerty skrzypcowe, a mianowicie: D-moll H. Wieniawskiego oraz nowy (drugi) koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego. Będzie to pierwsze wykonanie tego koncertu. Na zakończenie — mistrz Kochański odegra szereg drobnych utworów solowych. (r)

Tomaszów

POŻYCZKA NARODOWA

Do wzmianki naszej „Dalsze subskrypcje” wkładła się niedokładność, mianowicie winno być „Starczyka Fabryka Wyrobów Sukniennych Z. Bornstein Sp. Akc.” nie zaś firma „Zyssman i Bornstein”. Biuro i zarząd tej firmy subskrybowały zł. 8.350, nie zaś 5.350 a więc razem zł. 41.500. (Firma zł. 20.000, robotnicy zł. 13.150, zarząd i biuro zł. 8.350).

Notujemy w dalszym ciągu najważniejszych subskrybentów pożyczki narodowej: funkcjonariusze policji państwowej zł. 7.600, firma Przetwory Kamienne — 1.600 zł., Łozińscy — zł. 1.700, Staszewski — 850, E. Błaszowski — 500, Dr. Augspach — 500, Regina Pechnik — 750, Kierot — 500, Złotnicki — 500, Brzoza dodatkowo — 1.500, b. prezydent m. Tomaszowa Wacław Smólski — 100, P. C. K. w Tomaszowie — zł. 100.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

LUSTRACJA GOSPODARKI MIEJSKIEJ

Celem zbadania stanu finansowego naszego miasta, bawił w zeszłym tygodniu w Tomaszowie naczelnik łódzkiego wydziału samorządowego n. Jelinek. Interesował się szczególnie zadłużeniem miasta. Według wszelkiego prawdopodobieństwa bez pomocy materialnej władz miasta nasze z tej fatalnej sytuacji nie wybrniemy. Kontrolerzy ze związku miast badają od kilku dni księgowość.

Również K. K. O. przez lekkomyślne udzielanie kredytów dyskontowych i pożyczek doprowadzone zostało do rozpaczliwego wprost stanu finansowego. Wyznaczony przed niedawnym czasem komisarz K. K. O., J. Witkowski, fachowiec bankowy, dąży do uzdrowienia tej placówki. Fakt ten skłonił do statutowej kontroli wojewódzkiej. W związku z tem dla umożliwienia odpowiedniego i kompletnego uszeregowania tej nader pożytecznej i koniecznej dla naszego miasta instytucji finansowej województwo na powiększenie kapitału obrotowego udzieli pokaza sumę

Miłości

Egzaminy dla właścicieli biur próśb

Rozporządzenie wykonawcze ustaliło takse za pisanie podań

Dnia 4 października r. b. zostało ogłoszone i wchodzi w życie za 14 dni rozporządzenie wykonawcze ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości do ustawy o biurach pisania podań. Rozporządzenie postanawia, iż podania o udzielenie zezwoleń na prowadzenie biur próśb i podań kierowane być muszą do odpowiedniego starosty. Przyszły kierownik takiego biura musi złożyć specjalny egzamin ustny i piśmienny. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi starosta, delegat prezesa sądu okręgowego oraz delegat inspektora szkolnego. O wyniku egzaminu decyduje komisja większością głosów. W razie niekorzystnego wyniku egzaminu może on jeszcze być powtórzony dwukrotnie w odstępach 6-miesięcznych. Od obowiązku składania egzaminu zwalnia starosta osoby, które posiadają odpowiednie studia, oraz te, które udowodnią, że bezpośrednio przed złożeniem próśb konajmniej w ciągu 8 lat prowadził biuro próśb i podań.

Biuro pisania podań właściciel musi prowadzić osobiście. Na wypadek choroby lub wyjazdu, biuro musi być zamknięte, albo prowadzone przez zastępcę, na którego wyrazi zgodę starosta grodzki. Właściciel biura musi prowadzić dokładny rejestr sporządzanych w biurze pism i podań, zarówno do władz administracyjnych, jak i do władz sądowych.

Rozporządzenie ustaliło też dla biur podań i próśb następujące takse: Za napisanie pisma lub podania za każdą stronę 2 zł., nie więcej jednak, niż 6 złotych. Przy piśmie masynowym mogą biura podań pobierać za każdą stronę 3 zł., nie więcej jednak, niż 9 złotych. Za napisanie podania o wydanie świadectwa ubóstwa — 50 groszy. Za sporządzenie odpisu za każdą stronę pismem ręcznym — 50 gr., pismem maszynowym — 1 zł. Jeżeli jest to odpis napisanego jednocześnie pisma lub podania, to za każdą stronę ma być pobierana taksa 50 gr.

Spełniłeś obowiązek w stosunku do Państwa możesz teraz pomyśleć o sobie

Całe społeczeństwo polskie, natężone w walce o byt, staje dziś przed nową furtką szczęścia, na której widnieje napis „28 Polska Państwowa Loteria Klasowa”. Co kryje się za tą furtką, dowiedzą się wszyscy, przeczytawszy plan nowej loterii. Jest on niespodzianką dla graczy w kierunku przystosowania gry loteryjnej do współczesnych warunków życia.

A więc przede wszystkim tempo — 28-ma Loteria rozegra się w ciągu 4 miesięcy, zamiast dawnych 6-ciu, 19 października rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy, a już 24 stycznia zakończy się ostatni akt uroczystości kreowania nowego polskiego miljonera, a może nawet dwumilionera.

Prócz tego cena losu została obniżona, dzięki skasowaniu je dwu klasy, t. j. zreformowaniu loterii z 5 - klasowej na 4 - klasową. Czyli obecnie los kosztuje

w wszystkich klasach tylko 100 zł zamiast 200 — przy niezmniejszeniu wygranej.

Zdawałoby się, że taka obniżka musi wpłynąć na zmniejszenie wygranych. Tymczasem przeciwnie: obecny plan loterii jest lepszy i bardziej atrakcyjny niż poprzedni — w 100 proc. odpowiada intencjom i upodobaniom większości graczy.

Dzisiaj w momencie ciężkich doświadczeń gospodarczych, kiedy cały naród musiał spełnić swój obowiązek patriotyczny wobec skarbu państwa, wielką dźwignią moralną będzie los 28-ej loterii, która posiadaczowi otwiera piękne horyzonty spokojnego i beztrudnego życia. Dzisiaj każdy obywatel może i ma prawo sobie powiedzieć: spełniłem obowiązek obywatelski — trzeba pomyśleć o sobie — trzeba otworzyć furtkę szczęścia.

Miłość!
Humor!
Sensacja!

Niespodzianka
dla miłośników kina

Spadek wpływów podatkowych

Kryzysowy spadek produkcji przemysłowej zaczął się już w połowie 1929 roku, a od jesieni tego roku przybrał szybkie tempo. Wpływy skarbowe zareagowały na to pogorszenie konjunktury stosunkowo dość późno. Jeszcze w pierwszym kwartale 1930 roku utrzymywały się na stosunkowo wysokim poziomie i dopiero od wiosny 1930 roku zaczęły się szybko zmniejszać. Opóźnienie w dostosowywaniu się do konjunktury wiąże się z samą strukturą wpływów państwowych. Do obrotów ogólnych dostosowują się wpływy skarbowe tylko w niektórych dziedzinach — w podatku obrotowym, w opłatach stemplowych, w cłach; w podatku dochodowym opóźnienie wynikać musi ze sposobu wymierzania i pobierania podatku, który w zakresie dochodów fundowanych — opiera się na kwotach dochodu z poprzedniego roku. W innych dziedzinach — akcyz, monopoli — wpływy skarbowe zależne są od wahań spożycia, a więc od elementów mniej wrażliwych na wahania konjunktury. Opodatkowaniu poddane jest przede wszystkim spożycie żywności i używek — soli, cukru, napojów alkoholowych (spirytusu, piwa, wina), tytoniu, poza tym tylko nafty, benzyny i olejów. Wprawdzie są to — poza solą — najbardziej elastyczne działy spożycia żywnościowego, w porównaniu jednak z innymi potrzebami, ograniczenie spożycia w dziedzinie żywności następuje z pewnym opóźnieniem.

Najwcześniej, bo już w połowie 1929 roku zareagowały na pogorszenie konjunktury wpływy z cel. W ostatnim kwartale 1929 roku rozpoczął się regularny spadek wpływów z opłat stemplowych, a następnie z wpływów z podatku przemysłowego. Nieco później, na początek 1930 roku przypada silny spadek wpływów z monopolu spirytusowego. Monopol tytoniowy, mimo, że miał wpływy już w 1930 r. zmniejszone, dopiero w końcu roku zmniejszył wpłaty. W końcu 1930 roku wpływ kryzysowy zaczął się odbijać we wpływach z podatku dochodowego. Wreszcie bar dzo późno zmniejszenie wystąpiło we wpływach z podatków pośrednich. Na początku 1931 r. spadek objął już wszystkie źródła wpływów z podatków i monopolu.

Szczególnie regularny spadek wykazują opłaty stemplowe. Bardzo stały jest również spadek wpływów w drugiej grupie automata tycznie reagującej na zmiany w obrotach — w grupie cel. Dość znaczną równomierność wykazuje go usunięciu wpływu sezonowości przebieg wahań wpływów z podatków przemysłowego i dochodowego. Kryzysowy spadek wpływów z podatków i monopolu wyniósł — jeżeli porównywać stan z roku 1929 ze stanem z pierwszej połowy roku 1930 (po wyeliminowaniu sezonowości) — 40 proc. Spadek ten jest prawdopodobnie nieco mniejszy od spadku dochodów (nominalnych). Wynika to, podobnie, jak moment rozpoczęcia się spadku, ze struktury wpływów podatkowych, z przystosowaniu się do nich części do spożycia, mniej czulego na wahania konjunkturalne. W szczególności wpływy z podatku dochodowego zmniejszyły się o 32 proc. na co, poza naciskiem wywieranym przez dążenie administracji podatkowej do lepszego uchwycenia przy wymiarze podlegających podatkowi dochodów, wpłynął fakt, że grupy dochodów najsilniej skurczone podczas kryzysu pozostają w dużej części w ogóle poza obrębem podatku dochodowego: miano wicie dochody robotników przemysłowych i drobny drobny rolnictwa. Podatki spożywcze od artykułów innych niż napoje alkoholowe

Poważny spadek eksportu

Wywóz włókienniczy zmniejszył się we wrześniu o przeszło milion złotych

Na podstawie danych związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego eksport we wrześniu przedstawiał się następująco:

Wywieziono towarów bawełnianych białych 749 kg. za zł. 6.667, towarów bawełnianych kolorowych 53.465 kg. za zł. 208.944, towarów półwłókienniczych barwionych 4.751 kg. za zł. 50.494, towarów wełnianych barwionych 62.347 kg. za zł. 620.991, towarów półjedwabnych 56 kg. za zł. 450.—, wyrobów półwłókienniczych dzianych barwionych 261 kg. za zł. 1.500.—, wyrobów

wełnianych dzianych barwionych 2.196 kg. za zł. 56.207, materiałów filcowych wełnianych 2.696 kg. za zł. 30.735, stożków do kapeluszy 224 kg. za zł. 7.317, firanek — 37 kg. za zł. 309.—, przędzy bawełnianej kolorowej — 47.009, kg. za zł. 162.846, przędzy wigonowej kolorowej 1.341 kg. za zł. 2.030, przędzy wełnianej kolorowej 44.898 kg. za zł. 587.825, przędzy wełnianej niebarwionej — 115.797 kg. za zł. 135.942.

Ogółem eksport wyrobów włókienniczych oraz przędzy we wrześniu wyniósł 435.827 kg. wartości 3.072.257.

Eksport w sierpniu wyniósł 712.076 kg. za zł. 4.308.972, eksport we wrześniu r. ub. wyniósł 580.195 kg. za zł. 4.428.177. Eksport we wrześniu w porównaniu z równo z miesiącem sierpniem r. ub. jak i z wrześniem r. ub. poważnie się zmniejszył.

Zaznaczyć jeszcze należy, że przędza wełniana czesankowa niebarwiona została obliczona w powyższym wykazie według kursu 1 dolar — zł. 8,914. (ag)

Ujednostajnienie cenników za wykończanie tkanin jedwabnych

W swoim czasie wiele uwagi poświęcił „Głos Poranny“ sprawie stanowiska, jakie zajęła na tutejszym rynku nowo utworzona „Pierwsza“ wykończalnia na Rokietu pod Łodzią. Jak wiadomo „Pierwsza“, wykorzystując swe monopolistyczne stanowisko podwyższyła wydatnie ceny za wykończanie w porównaniu z ceną, jaka obowiązywała w wykończalniach zagranicznych.

Pozatem zawarła ona umowę z „Porozumieniem polskich fabryk materiałów jedwabnych“, na podstawie której przyjmowała do wykończenia jedynie towary od firm należących do „Porozumienia“. Szeroką firm, nienależących do „Porozumienia“, wystąpił energicznie przeciwko takiemu postępowaniu, domagając się za pośrednictwem ministerstwa oraz izby przemysłowo-handlowej w Łodzi natychmiastowego zajęcia się tą sprawą.

Na kilku kolejnych posiedzeniach komisji polityki gospodarczej sprawa ta była szczegółowo omawiana.

W wyniku energicznego wystąpienia stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, w którego sekcji jedwabniczej zrępowanych jest znaczna ilość firm jedwabniczych, w dniach ostatnich „Pierwsza“ wykończalnia na Rokietu zwróciła się do kilku firm, nienależących do „Porozumienia polskich fabryk materiałów jedwabnych“ z propozycją nawiązania z nimi bezpośredniego kontaktu.

W ten sposób została rozwiązana sprawa nieprzyjemna do wykończania towaru od firm, nienależących do „Porozumienia polskich fabryk materiałów jedwabnych“.

Pozostała otwartą jedynie sprawa cennika, która jednakże, należy mieć nadzieję, zostanie również załatwiona pomyślnie. (ag)

Ustalenie wymiaru podatku dochodowego na r. 1933

Urzędy skarbowe prowadzą obecnie prace nad wymiarem podatku dochodowego za rok 1933. Komisje szacunkowe odbywają już posiedzenia, rozpatrując wnioski, przedstawione przez poszczególne urzędy.

Liczni płatnicy otrzymują wezwania do złożenia w urzędzie skarbowym wyjaśnień, celem usunięcia wątpliwości, powstałych przy rozpatrywaniu ich zeznań o dochodzie; w myśl bowiem ustawy władzy skarbowej nie wolno przyjąć do opodatkowania dochodu niezgodnie z podanym w zeznaniu, bez przedstawienia płatnikowi zachodzących wątpliwości.

W razie niezgłoszenia się płatnika, lub złożenia wyjaśnień, nieusuujących podanych przez urząd skarbowy wątpliwości, może urząd skarbowy ustalić dochód wyższy, niż zgłoszony przez płatnika.

Zwyżka cen towarów damskich

W związku ze zwyżką cen przy czesankowej, tutejsi producenci damskich towarów podwyższyli ceny swych wyrobów w obecnym sezonie zimowym w granicach od 5 do 8 proc. (ag)

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie mocniej kształtowały się kursy dewiz na Londyn, Nowy Jork i Szwajcarię. Dla pozostałych dewiz tendencja była niewielka. Zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.70. Notowano: Belgia 124,52 (—3), Holandia 359,85 (—15), Londyn 27,57 (plus 9), Nowy Jork 5,82 (plus 6), Nowy Jork kabel 5,83 (plus 6), Paryż 34,93 (—1), Praga 26,49, Szwajcaria 172,92 (plus 2). W obrotach międzybankowych: Berlin 212,60, Sztokholm 142,50 (plus 115). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211 (plus 25), szyling austriacki 99, korona czeska 25,20 (—5), frank francuski 34,94, dolar gotówkowy 5,78 (plus 6), rubel złoty 4,69, dolar złoty 9,02, rubel złoty 4,69, rubel srebrny 1,34, bilon 0,64.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 78,75 — 79 plus 50, Starachowice 8,50, Tranzakcje dokonane a nienotowane: Habersbusch 38 (—50).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna. Wiek szym popytem cieszyły się 7 proc. poź. stabilizacyjna i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38 — 38,35 (plus 10), 4 proc. dolarowa 48,35 (plus 60), 4 proc. inwestycyjna 103 (plus 15), 5 proc. konwersyjna 51,25, 6 proc. dolarowa 55,50 — 56 (plus 100), 7 proc. stabilizacyjna 51 — 51,13 — 51,50 (plus 13), 4 i pół proc. ziemskie 43 5 proc. Warszawy 57,50 (plus 12), 8 proc. Warszawy 44 — 44,50 (plus 100). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 54,25, 4 i pół proc. Warszawy 52.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,72	5,70
Budowlana	38,25	38.—
Dolarówka	48,25	48.—
Inwestycyjna	102.—	101,50
Stabilizacyjna	50,50	50,25
8 proc. L. Z. Łodzi	40,25	40.—
Bank Polski	79.—	78.—

Sytuacja wycieczkująca. (ag).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano ceny za 100 kg. loco Łódź:

Żyto 14 — 14,50, pszenica 22,25 — 23, jęczmień przemysłowy 14,50 — 15, owies zbierany 14 — 14,50, owies jednolity 14,50 — 15, mąka żytnia 65 proc. 22,50 — 23,50, mąka żytnia 60 proc. 23,50 — 24,50, mąka pszenna 65 proc. 34,50 — 36,50, otręby żytnie 7,50 — 8, otręby pszenne grube 8 — 8,50, ziemniaki jadalne 3,75 — 4, rzepak 38 — 40, groch polny 22 — 23, groch Victoria 25 — 28, mak niebieski 65 — 70.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 9,90 październik 9,65 listopad 9,76 grudzień 9,88 styczeń 9,92 luty 10,01 marzec 10,11 kwiecień 10,19 maj 10,28 czerwiec 10,35 lipiec 10,43.

NOWY ORLEAN

Loco 9,69 październik 9,62 grudzień 9,85 styczeń 9,93 marzec 10,09 maj 10,26 lipiec 10,42.

BREMA

Loco 11,07 grudzień 10,85 styczeń 10,92 marzec 11,07 maj 11,23 lipiec 11,29.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: listopad 12,82 styczeń 13,22 marzec 13,63 maj 14,01. Ashmouni: październik 10,35 grudzień 10,41 luty 10,64 kwiecień 10,90 czerwiec 11,12.

„Nowoczesny list sprzedażowy“

Ciekawa publikacja izby warszawskiej

Publikacje gospodarcze izby przemysłowo-handlowej są nie tylko ciekawymi przyczynkami i źródłami wydawnictwami gospodarczymi, ale stanowią także poważną dziedzinę działalności samorządu gospodarczego Warszawy.

Dlatego publikacje te znajdują właściwą ocenę i życzliwe przyjęcie świata gospodarczego, który znajduje w nich bogaty materiał.

Do publikacji takich zaliczyć należy wydaną nakładem izby przemysłowo-handlowej w Warszawie książkę Kazimierza Jabłowskiego p. t.

„Nowoczesny list sprzedażowy“.

Nowa książka p. K. Jabłowskiego ukazała się bardzo na czasie, bo w okresie, gdy handel coraz baczniejszą uwagę zwraca na technikę sprzedaży. Zdobywanie klientów na odległość — za pomocą listów — jest metodą nie tylko taną i wygodną, ale łatwą do stosowania.

Właśnie o tej umiejętności pisania listów skutecznych, listów, które potrafią sprzedać i zainkasować odzyskać przychylność klienta, a nawet zdobyć posadę, mówi w swej książce p. K. Jabłowski. Pisał ją doskonały znawca nie tylko korespondencji nowoczesnej, ale i sztuki sprzedawania, dając sferom handlowym dużej wartości przewodnik i podręcznik.

Forma zewnętrzna książki jest przejrzysta i estetyczna, a liczne wzory i klisze ułatwiają czytelnikowi zapoznanie się z tak ciekawym i ważnym zagadnieniem, jakim jest obecnie list sprzedażowy.

Cena książki wynosi zł. 6.—. Wpłacenie tej kwoty do P. K. O. na rachunek izby przemysłowo-handlowej w Warszawie nr. 18750 jest równoznaczne z zamówieniem: ekspedycja następuje odwrotną pocztą bez doliczenia kosztów przesyłki.

Właśnie o tej umiejętności pisania listów skutecznych, listów, które potrafią sprzedać i zainkasować odzyskać przychylność klienta, a nawet zdobyć posadę, mówi w swej książce p. K. Jabłowski. Pisał ją doskonały znawca nie tylko korespondencji nowoczesnej, ale i sztuki sprzedawania, dając sferom handlowym dużej wartości przewodnik i podręcznik.

Forma zewnętrzna książki jest przejrzysta i estetyczna, a liczne wzory i klisze ułatwiają czytelnikowi zapoznanie się z tak ciekawym i ważnym zagadnieniem, jakim jest obecnie list sprzedażowy.

Cena książki wynosi zł. 6.—. Wpłacenie tej kwoty do P. K. O. na rachunek izby przemysłowo-handlowej w Warszawie nr. 18750 jest równoznaczne z zamówieniem: ekspedycja następuje odwrotną pocztą bez doliczenia kosztów przesyłki.

Słaby ruch na rynku dolara

Z powodu świąt żydowskich na rynku dolarowym w ciągu dnia wczorajszego ruch był minimalny i tranzakcji żadnych nie zawierano.

W związku z powyższym ustalić można było kurs dolara jedynie orientacyjnie, a mianowicie w granicach od zł. 5,75 w zeznaniu do zł. 5,70 w płaceniu.

Bank Polski podwyższył kurs dolara, płacąc za czek 5,73, za banknoty zł. 5,70. Za funty angielskie płacił zł. 27,29. I tutaj podaż była minimalna, tak, że obroty należały do rzadkości.

Wszystkie pozostałe waluty były zupełnie bez zainteresowania.

Zapotrzebowanie na dolary w ciągu dnia wczorajszego było również małe.

Właśnie o tej umiejętności pisania listów skutecznych, listów, które potrafią sprzedać i zainkasować odzyskać przychylność klienta, a nawet zdobyć posadę, mówi w swej książce p. K. Jabłowski. Pisał ją doskonały znawca nie tylko korespondencji nowoczesnej, ale i sztuki sprzedawania, dając sferom handlowym dużej wartości przewodnik i podręcznik.

Forma zewnętrzna książki jest przejrzysta i estetyczna, a liczne wzory i klisze ułatwiają czytelnikowi zapoznanie się z tak ciekawym i ważnym zagadnieniem, jakim jest obecnie list sprzedażowy.

Cena książki wynosi zł. 6.—. Wpłacenie tej kwoty do P. K. O. na rachunek izby przemysłowo-handlowej w Warszawie nr. 18750 jest równoznaczne z zamówieniem: ekspedycja następuje odwrotną pocztą bez doliczenia kosztów przesyłki.

Wpływy prelimitowane na rok budżetowy 1933-34 okazały się w wynikach w pierwszym kwartale niezbyt oddalonymi od rzeczywistości: różnica wynosiła (po wyeliminowaniu sezonowości) 27 milj. zł. W następnych kwartałach, wobec ustania spadku wpływów podatkowych, nie należy się — w obecnej sytuacji — spodziewać zwiększenia tej różnicy; w stosunku rocznym zatem wyniosłaby ona niewiele ponad 100 milionów zł.

Zawody bokserskie KP Zjednoczone

Jak się informujemy, zamiast projektowanego na dzień jutrzejszy meczu towarzyskiego drużyny węg. IKP — Zjednoczone, odbędzie się w lokalu przy ul. Przedzalnianej 68 od godz. 19. międzyklubowe zawody bokserskie, organizowane przez KP Zjednoczone, na które zostali zaproszeni m. in. następujący pięściarze: z klubu IKP: Spodenkiewicz, Banasiak, Graczyk, Chmielewski II, Janas, z klubu Geyer: Ostrowski, Zajac i z klubu Zjednoczone: Brzączek, Michalak, Rajnert, Kasznia, Szczepański, Praskalski, Marczewski i Jaskółka.

Treningowy mecz w Katowicach

W związku z podaną przez nas w dniu wczorajszym wiadomością o wyniku treningowego meczu polskiej reprezentacji piłkarskiej z reprezentacją Śląska, wyjaśniamy, iż końcowy wynik meczu brzmi 2:1 na korzyść reprezentacji Polski. Podany natomiast przez nas wynik 1:1 opiewał do przerwy. Obydwie bramki dla zwycięzców zdobył Nawrot. Zaznaczyć należy, iż reprezentacja Polski nie wystąpiła w komplecie, zabrakło mianowicie Kotlarczyka I i Matjasa II.

Ostatni start Walasiewiczówny

Przed wyjazdem do Ameryki (19. 10) Walasiewiczówna startować będzie w nadchodzącą niedzielę w Katowicach przeciwko czeskiej Kanbkowej, zaś 15 bm. podejmie próbę pobicia rekordu polskiego w trójboju.

Ostatnie akordy ligi

Wyścig Wisły, Pogoni i Ruchu o tytuł mistrza Polski. — Ważą się losy Garbarni. — Mecz Warta—Podgórze odłożony

Do zakończenia tegorocznych mistrzostw ligowych już niedaleko i niedzielne mecze będą przedostatnim akordem. A więc zbliża się przełomowy moment zainteresowanie rośnie.

Najwięcej zacieka wia wszystkich wyścigów między Pogonią i Wisłą o tytuł mistrza ligi, związany już na samym początku jesiennych rozgrywek. Grupa słabsza ma swą atrakcję w postaci ucieczki aż czterech drużyn od ostatniego, a także i przedostatniego miejsca w tabeli, bowiem i ono nie gwarantuje jeszcze pobytu w lidze w roku przyszłym, gdyż drużyna, która je zajmie, oczekuje jeszcze ciężka próba kwalifikacyjnych zawodów z wice-mistrzem A klasy P. Z. P. N.

Sytuacja Wisły i Pogoni przedstawia się dziś w ten sposób, iż konkurenci mają jeszcze po dwa mecze do odbycia, natomiast krakowianie są lepsi o jeden punkt. W niedzielę Wisła gra z Ruchem na Śląsku, natomiast Pogoń w Krakowie z Cracovią. Dotychczas nikomu nie udało się pokonać Ruchu na jego boisku, można więc spodziewać, iż los innych podzieli Wisła. Pogoń będzie miała do czynienia ze słabszym przeciwnikiem, to też ewentualne zwycięstwo jej nie jest wykluczone i drużyna lwowska znalazłaby się znów na pierwszym miejscu.

Na tem jednak nie koniec te

go sensacyjnego wyścigu, gdyż Pogoń prawa swe do tytułu mistrzowskiego musi ugruntować jeszcze przez zwycięstwo nad Wisłą i to w Krakowie. Ze przeprawa ta łatwa nie będzie, dodawać chyba nie trzeba. Lecz tu wylania się trzeci konkurent — Ruch. Ślązacy, mając przed sobą trzy gry i osiem punktów, łatwo mogą wyładować na 14 punktach, jeśli pokonają Wisłę, oraz ŁKS, i ięgnę na meczach wyjazdowych. Okoliczności te sprawiają, iż dla Wisły mecz niedzielny jest niemal że decydującym i bez względu na wynik meczu Cracovii z Pogonią będzie ona dążyć za wszelką cenę do zwycięstwa.

Pogoń zabiegała usilnie o przełożenie meczu z Cracovią na termin późniejszy, motywując to osłabieniem swej drużyny, brakiem Niechciola i Nohaczewskiego, desygnowanych w skład reprezentacji polskiej armii na turniej piłkarski w Bukareszcie. Zabiegi te, jak dotychczas, nie przyniosły pożądanego dla Pogoni rezultatu i mecz ten zapewne dojdzie do skutku. Osłabienie to może mieć wielkie znaczenie dla końcowego wyniku meczu i jest jednocześnie wodą na młyn Wisły.

Trzecia para drużyn pierwszej grupy, a mianowicie ŁKS i Legia walczyć będą w Łodzi. Ambicją ŁKS, będzie utrzymanie zajmowanego obecnego piątego miejsca. Zwycięstwo nad Legią gwarantuje jej łódzianom w zupełności, a co ważniejsze daje nawet horoskopy ponownego wyprzedzenia Cracovii.

W grupie drugiej również miały się odbyć trzy spotkania i dlatego sądzono, że będzie to dzień krytyczny. Tymczasem

Warta doszła do porozumienia z Podgórzem i mecz ten przesunięto na 15 października, a więc na dzień zawodów między państwowych Polska — Czechosłowacja. Mogą oni sobie na to pozwolić, gdyż zarówno jedna, jak i druga strona nie dają graczy do reprezentacji.

Pozostały zatem tylko dwa mecze, a mianowicie: Czarni z Warszawianką we Lwowie i Garbarnia z 22 pp. w Krakowie. Zdobyte punkty przez gospodarzy zaciemniłoby jeszcze bardziej i bez tego mocno zagniatą sytuację, natomiast sukcesy gości przesądziłyby o spadku Garbarni z ligi. Dla Garbarni moment przełomowy przypada na mecz z 22 pp. Przegrana eliminuje ją z ligi, trudno bowiem przypuszczać, ażeby Garbarnia zdołała odnieść we Lwowie w ostatnim swym spotkaniu z Czarnymi jakiś sukces.

A więc eksmistrz Polski w grzywa swój ostatni aut. Spotkanie to odbędzie się w sobotę.

Ujemny bilans spotkań z Czechosłowacją

Piłkarze polscy zmierzają się z Czechosłowacją po raz ósmy z rzędu. Bilans dotychczasowych spotkań z Czechosłowacją jest dla nas poprostu kompromitujący. Nie wygraliśmy ani razu i tylko jeden raz kroniki notują wynik remisowy. Nie jest to żaden sukces bowiem graliśmy wówczas z reprezentacją amatorską.

Wyniki, które osiągnęliśmy, są następujące: w roku 1925 — 1:2, w następnym roku — znów 1:2, w roku 1928 — 2:3 i z reprezentacją amatorską 0:1. W roku 1929 znów z drużyną amatorską remisujemy

Mecz bokserski Łódź—Warszawa odłożony

Międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Warszawa, który miał się odbyć w początkach listopada w Łodzi nie dojdzie wobec braku terminów ze strony Warszawy w tym czasie do skutku i zostanie rozegrany dopiero w lutym.

Wycieczka do Warszawy na mecz piłkarski Czechosłowacja—Polska

W dniu 15 października odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz piłkarski między reprezentacją zawodowych piłkarzy Czechosłowacji a Polską. W Polsce zainteresowanie powyższym spotkaniem jest olbrzymie. Jak się dowiadujemy biuro podróży Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) rozpoznało już przyjmowanie zapisów na wycieczkę do Warszawy. Cena biletu, obejmująca przejazd do Warszawy i z powrotem oraz bilet wstępu na mecz (wejściowy przed trybunami) wynosi zł. 10. — Zapisy przyjmowane są w godzinach biurowych, przezeń przy zapisie można wpłacać tylko połowę sumy.

W obliczu XII olimpiady Sport polski czyni pierwsze przygotowania

Polski komitet olimpijski zatroszczył się o podjęcie przygotowań do olimpiady 1936 roku. W tym celu odbyło się posiedzenie i referencje poszczególnych działów sportu omawiali obecny poziom, dochodząc zgodnym chórem do wniosku, iż sport polski, by godnie wystąpić w Berlinie, potrzebuje już teraz trenerów i stworzenia specjalnych kursów przygotowawczych.

Na podstawie zebranych opinii podzielono wszystkie działy sportu na cztery grupy według ich wartości w stosunku do światowego poziomu. Do grupy pierwszej zaliczono te gałęzie sportu, których udział w olimpiadzie, zdaniem komitetu, jest konieczny. Tu figurują: lekka atletyka, wioślarstwo, hokej i działy sztuki sportowej.

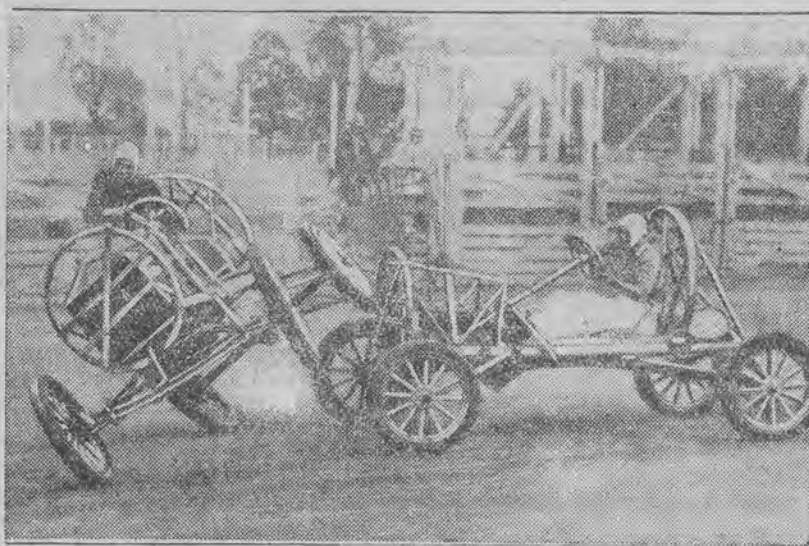
Do grupy drugiej mającej bardzo poważne szanse na wyjazd do Berlina zaliczono szermierkę, hokej i narciarstwo. Do trzeciej grupy zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanej poprawy, a mianowicie: hokej, pływanie, łyżwiarstwo, kolarstwo, zapasy i strzelanie. Wreszcie w grupie czwartej umieszczono wszystkie inne sporty, poziom których w obecnej chwili nie wroży specjalnych nadziei.

Opinia ta wypada już nieco odmiennie aniżeli rok temu. Uderza zwłaszcza zdeklasowanie szermierzy, których doniedawna uważaliśmy za najpoważniejszy atut olimpijski. Sport polski jest jeszcze ciągle tak niestabilizowany i ulega tak kracicowemu przeobrażeniu, że i w tej klasyfikacji zajdą już zapewne w przyszłym sezonie zmiany.

O ile przygotowania te przeprowadzone zostaną z całą starannością możemy oczekiwać większego jeszcze postępu, jak w obliczu olimpiady w Los Angeles, kiedy to w ciągu kilku miesięcy nasi lekkoatleci doszli do zdumiewających wyników. Tym razem sprawa będzie łatwiejsza, gdyż odpadają troski olbrzymich kosztów, jakie musiał ponosić PKO wysuwając polską drużynę za ocean. Bliskie stosunkowo sąsiedztwo Berlina wyklucza i te niespodzianki, jakie sprawiła podróży morską rujnując formę i siły naszych najlepszych.

O ile przygotowania te przeprowadzone zostaną z całą starannością możemy oczekiwać większego jeszcze postępu, jak w obliczu olimpiady w Los Angeles, kiedy to w ciągu kilku miesięcy nasi lekkoatleci doszli do zdumiewających wyników. Tym razem sprawa będzie łatwiejsza, gdyż odpadają troski olbrzymich kosztów, jakie musiał ponosić PKO wysuwając polską drużynę za ocean. Bliskie stosunkowo sąsiedztwo Berlina wyklucza i te niespodzianki, jakie sprawiła podróży morską rujnując formę i siły naszych najlepszych.

Auto-polo w Ameryce



Pierwsze międzynarodowe zawody między Ameryką (na lewo) i Kanadą. Mecz wygrała Ameryka.

Bridge w ŁKS.

Łódzki Klub Sportowy zorganizował sekcję towarzyską, której zadaniem jest ożywienie życia we wnętrzu klubowego.

Sekcja towarzyska ŁKS urządzić będzie stale w soboty wieczory bridge i „five o'clock” tańce.

W najbliższą sobotę, dnia 7 października r. b. o godz. 19 min. 30 w lokalu ŁKS (Piotrkowska 174 — parter) odbędzie się inauguracyjny wieczór bridge dla członków klubu i wprowadzonych gości.

Do akt. Nr. Km. 1798 / 35 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zam. w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1933 roku od godz. 11 w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 108 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie maszyna do pisania i dwa mechaniczne warsztaty tkackie oszacowanych na łączną sumę zł. 750 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 29.9.33 r.

Komornik Zajkowski

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL” Dziś prezentujemy!

Poraz pierwszy w Łodzi! Nastrojowy, pełen sentymentu i wielkiej miłości film reżyserji znakomitego Lewisa Seilera. Produkcja Columbia Pictures

Pieśń Serca

Dramat tak wielki, jak serce ludzkie.

małeńki Dickie Moore
rozkoszna Betty Graham
oraz niezrównany Aleksander Carr

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne!

„PALACE” Dziś i dni następnych! Dziś początek o g. 12-ej

Produkcja 1933 / 34 zrealizowane według głośnej sztuki Władysława Fodora, Reż. James Whall, twórca „Frankensteina”

Pocałunek przed lustrem

Rewelacyjna obsada: najlepsi akt. Amer., j. t. Nancy Carroll, Gloria Stuart, Paul Lukas, Frank Morgan
Nadprogramy: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Fox'a. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne

Teatr Rewji Artystycznej

„REX”Kilińskiego 124, dawniej „Jar”
telefon 248-94.**Dr. I. Silberström**

Zielona 11

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowychPrzyjmuje: 3 do 9 wiecz.
Niedziela 9—12 w poł.

Ceny lecznic.

Dr. med.

A. Askenazy
powrócił

Kilińskiego 53. Tel. 183-20

Dr. med.

L. NITECKISpec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 218-18przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w.
w niedziela i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.

NiewiażskiChor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
powróciłAndrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziela i święta od 9—1

Dr. med.

S. KryńskaChor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)godz. przyj. od 9—11 i 3—4 po poł.
Sienkiewicza 34 telef. 146-10.**Dr. E. Sonnenberg**choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje: od 12—1.30 i 4—7

ZIELONA 8A

Dziś, w piątek, dnia 6 października i dni następnych
przedstawienie inauguracyjne p. t.Wielki przegląd przebojów stolicy w 2 częściach, 20 obrazach pióra: Hemara, Tuwima, Toma, Starskiego, Marfoga, Wrzosa
i innych. Muzyka: Petersburskiego, Golda, Warsa, Katuszka i Białostockiego.Udział biorą: WAWA znakomita artystka teatru „Morskie Oko” (Ordonówna, Pogorzelska, Modzelewska, Messal, Nowicka,
Krukowski i Chevalier w jednej osobie) oraz M. Cielecka, M. Lisowska, W. Werlińska, Z. Zukowska, W. Łoskot, M. Niksarski.
A. Połowski, J. Sławski, R. Urbański oraz znakomity kwartet Lisowskich. Początek przedstawień w dni
powszednie o g. 7.30 i 10, w soboty, niedziele i święta o 5, 7.30 i 10. Ceny miejsc od 54 gr. do Zł. 2.20.**WARSZAWA WITA WAS****Dr. med.**
H. RózanerNarutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98Choroby: weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.,
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23

wznowił przyjęciaprzyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Doktor

KLINGERspec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziela i święta od 10—12

PROSZEK
Z. KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW
Z. KOGUTKIEM

Trzy i pół morgiornej ziemi w Rogach do
wydzierżawienia. Wiadomość
tel. 163-50.**Biuro POLRUCH**

PIOTRKOWSKA 89, fr. I p.

tel. 141-01

poleca i poszukuje lokale han-
dlowe, mieszkania, pokoje ume-
blowane, sklepy.

Do akt. Nr. Km. 1006—33

OBWIESZCZENIEKomornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 4 Stefan Zajkowski zamiesz-
ka w Łodzi przy ul. Narutowicza 35
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 16 października 1933 r. o g.
11 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 163
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:2 maszyn kotłowych
oszacowanych na łączną sumę
zł. 20.000.—które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 30.9.33

Komornik S. Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 842/33 r.

OBWIESZCZENIEKomornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 4-go, Stefan Zajkowski zam.
w Łodzi przy ul. Narutowicza 35
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dn. 17 października 1933 r.
o godz. 10 w Łodzi, przy ul.
Dowborczyków 13odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:mebli i maszyny do pisania
oszacowanych na łączną sumę zł. 700
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 30.9.1933 r.

Komornik (-) S. Zajkowski.

„Źródło”
Cukiernia
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

PACZKI
wyborowe
w cenie 15 groszy.
Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

Ogłoszenia drobne**Nauka i wychowanie**KOMPLET wychowania przed-
szkolnego oraz rytmiczna gimnasty-
ka dla dzieci lat 3 — 7 w godz.
przed i popoł. A. Gotesgnadówny,
przy ul. Zakątnej 28, fr. I p. lewa
strona. Zapisy od 3—5 po poł.**Kupno i sprzedaż.****ZŁOTO, SREBRO,**
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**,
Piotrkowska 7.**!! BRYLANTY !!**
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.**BRYLANTY****ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNA BIŻU-**
TERJĘ, kwity lombardowe kupuje i
płaci najwyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski **M. H. Lisak**, Piotrkowska 5**MASZYNA DO KOPJOWANIA**
rozmiar „in folio”, w dobrym
stanie, tanio do sprzedania, ul.
Mielczarskiego 24, m. 5.**Lokale****POSZUKIWANE** 2 pokoje z
kuchnią, słoneczne, niewyżej
II-go piętra, w starym, czystym
domu. Oferty: „Natychemiast”
515—30**3 POKOJE** z wszelkimi wygo-
dami w centrum świeżo wyre-
montowane do oddania. Wiad.
tel. 180 84. 287—3**SALA fabryczna** 13 okien I-sze
piętro do wynajęcia. Tamże motor
elektryczny 10 HP sprzedam. Ze-
romskiego 68. 5636—3SKLEP i pokój o 2-ach oknach do
wynajęcia. Główna 46, u gospoda-
rza. 5637—2NA I PIĘTRZE 5 pok. mieszkanie
do wynajęcia. Wiad. u gospodarza.
Traugutta 8.**Różne****FOTOGRAFJE** do matrykuł i
dowodów **6 sztuk tylko 1 zł**
w zakładzie fotograficznym
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na
miejscu dział prac amatorskich
po bardzo niskich cenach.

Do akt. Nr. Km. 846/33

OBWIESZCZENIEKomornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 4, Stefan Zajkowski, za-
mieszkały w Łodzi, przy ul.Narutowicza 35, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dn. 17 października 1933 r. o godz.13 w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 13
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:lampy i pianina
oszacowanych na łączną sumę 1100
zł., które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w csa-

sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 30.9.33 r.

Komornik Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 1797 | 35 r

OBWIESZCZENIEKomornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 4-go zam. w Łodzi przy
ul. Narutowicza 35, na za-sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 17 października 1933 roku od
godz. 11 w Łodzi przy ul.Piotrkowskiej 51
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie50 metrów półwielnianego pluszu
konfektynowego
oszacowanego na łączną sumę zł. 1000który można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 29.9.33 r.

Komornik Zajkowski



Przejazd 2

Na I seans ceny miejsc 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 1.10, I — 1.30.

Dziś i dni następnych!

FLIP i FLAP**„Laurel i Hardy”**w najnowszej i najweselszej
komedji produkcji 1933 | 34 pt.**Schowajcie swoje smutki**Na I seans ceny miejsc 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 85, I — 1.09.

Główna 1

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

EKSTAZA

Następny program: „Demon Wielkiego Miasta” — Edmund Lowe, Wynne Gibson.

W sobotę, dnia 7 października o g. 12 i w niedzielę, 8 października o g. 11 wyświetlany będzie poranek dla
młodzieży po gr. 20.**Sensacja! Bohater Czemp'a, „Donovan” Jackie Cooper**Film wybitnie współczesny. Film, jaki się zdarza
oglądać raz jeden na wiele lat

Erotyzm! Kult ciała! Ekstaza miłości!

W roli „Ewy” **Hedy Kiesler**,
w roli „Adama” **Arifert Mog**
Reż. **Gustaw Machaty****Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie —
ogrosz, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
o 50% drożej. firm szer. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek, 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. **Eugenjusz Kronman**, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101